



Precyzyjny
jak da Vinci

STRONA 2



PIĄTEK-NIEDZIELA
26-28 LISTOPADA 2021

Redaktor wydania:
Tomasz Maciuszczak
Cena 3,50 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXVII Nr 229 (7194)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

Wyrok po latach

PROCES Aleksander Ch., były zastępca komendanta Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Lublinie został skazany za zbrodnie komunistyczne będące jednocześnie zbrodniami przeciw ludzkości. To ostatni proces dotyczący internowania opozycjonistów w stanie wojennym

Agnieszka Kasperska

Aleksander Ch. w latach 80 ubiegłego wieku był zastępcą komendanta wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej w Lublinie ds. Służby Bezpieczeństwa. Trzy lata temu Instytut Pamięci Narodowej oskarżył go o wydanie w grudniu 1981 roku decyzji o internowaniu 18 działaczy opozycji, którzy m.in. tworzyli struktury lokalnej „Solidarności”. Uznano to za zbrodnie komunistyczne stanowiące jednocześnie zbrodnie przeciwko ludzkości.

Dekret, którego nie było

– Wydając owe decyzje Aleksander Ch. powoływał jako ich podstawę prawną

dekret „O ochronie bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego w czasie obowiązywania stanu wojennego”, choć ten akt nie został opublikowany i – według powszechnie przyjętych zasad prawnych – nigdy nie obowiązywał. Tym samym Aleksander Ch. bezprawnie pozbawił wolności 18 osób – informował wtedy IPN.

- Działając na podstawie tego dekretu ówczesni komendanci i ich zastępcy internowali osoby, które uznawali za stanowiące zagrożenie podczas stanu wojennego

– dodaje dziś prokurator Jacek Nowakowski, naczelnik Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu IPN w Lublinie.

Aleksandrowi Ch., który odmówił składania wyjaśnień w tej sprawie, groziło do 10 lat pozbawienia wolności. Sąd Rejonowy Lublin – Zachód uznał, że mężczyzna jest winny bezprawnego pozbawienia wolności opozycjonistów, które było nie tylko przestępstwem ale i formą represji politycznej i skazał go za to na karę dwóch lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na trzy lata oraz grzywnę w wysokości 2800 zł.

Ostatni wyrok

Skazanie Aleksandra Ch. jest ostatnim z procesów wytaczanych komendantom MO i ich zastępcom w województwie lubelskim za niezgodne z prawem internowania w trakcie stanu wojennego.

– Postępowania prowadziliśmy w stosunku do wszystkich tych osób. Część z nich została umorzona ze względu na śmierć funkcjonariuszy w trakcie postępowania przygotowawczego. Trzy osoby zmarły natomiast w trakcie procesu – dodaje prokurator Nowakowski.

Jednym z nich był Henryk K., były komendant woje-

wódzki MO w Chełmie, który zdecydował w stanie wojennym o internowaniu 68 działaczy opozycji.

– Początkowo chełmski sąd umorzył postępowanie uznając, że nie była to zbrodnia przeciwko ludzkości, a zatem przedawniła się. Opinię tę podzielił także, po naszej apelacji, Sąd Okręgowy – relacjonuje prokurator Nowakowski i dodaje, że kasację w tej sprawie do Sądu Najwyższego złożył zastępca prokuratura generalnego. – Została ona uznana i skierowana do ponownego rozpatrzenia do sądu w Chełmie. W trakcie procesu, w maju tego roku, Henryk K. zmarł.

Maseczka albo mandat



Sklepy, restauracje czy stacje benzynowe - m.in. w tych miejscach można się spodziewać policyjnych patroli. Mundurowi sprawdzają, czy przestrzegamy obowiązku noszenia maseczek.

– Mimo licznych apeli i panującej epidemii nie wszyscy stosują się do obowiązujących obostrzeń. W takich przypadkach policjanci zawsze reagują. Interwencje kończą się mandatami lub wnioskiem o ukaranie przez sąd - wyjaśnia kom. Kamil Gołębiowski, rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

W ostatnich tygodniach mundurowi wysyłają specjalne patrole, których zadaniem jest przede wszystkim kontrola przestrzegania obostrzeń.

– W niektórych patrolach uczestniczą również przedstawiciele sanepidu. Kontrolujemy galerie handlowe, kina, teatry, restauracje czy stacje paliw - wylicza kom. Gołębiowski.

Zbliżające się wyprzedzanie i sezon przedświąteczny sprawiają, że w coraz większy ruch panuje w galeriach handlowych. Tylko we wtorek policjanci patrolujący jedną z lubelskich galerii wystawili 111 mandatów.

Podobnie było w środę. Mundurowi, którym towarzyszyli interweniowali co kilka minut. Większość takich interwencji kończyła się mandatami. Były też wnioski o ukaranie przez sąd. W takim przypadku trzeba się liczyć z grzywną w wysokości nawet kilku tysięcy złotych.

Kontrole dotyczące noszenia maseczek w miejscach publicznych trwają w całym regionie. Tylko w środę policjanci ukarali mandatami 157 osób. 62 interwencje zakończyły się pouczeniem. Wobec 9 osób skierowano wnioski do sądu.

(JSZ)



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Pociągi wrócą na tory i pojadą szybciej

KOLEJ Za dwa tygodnie wznowiony zostanie ruch pociągów po przebudowanych torach między Lubartowem a Parczewem. Pojadą tędy zarówno składy regionalne, które dzisiaj docierają tylko do Lubartowa, jak też pociągi z Lublina przez Lubartów, Parczew i Łuków do Warszawy, a w rozkładzie pojawiają się dwie pary takich połączeń.

Dzięki przebudowie pociągi będą mogły jeździć szybciej. – Pociągi pasażerskie pojadą z prędkością do 120 km/h, a towarowe do 80 km/h – przekazuje mediom Marcin Pawłowski z lubartowskiego starostwa.

Przyspieszenie mogą zauważyć pasażerowie pociągów jadących z Lublina przez Lubartów do Warszawy, bo podróż tą trasą potrwa już nie 3 godziny, ale tylko 2,5 godziny.

Na wspomnianym odcinku zbudowano dwa

nowe przystanki kolejowe: w Berejowie i Łaskach. Przebudowane zostały też perony na istniejących przystankach. Inwestycja jest szczególnie ważna dla przewozów towarowych, bo podniesiono nośność linii i wzmocniono mosty, włącznie z dwustumetrową przeprawą przez rzekę Wieprz.

Kolejowa inwestycja kosztowała ponad 110 mln zł, z czego 75 mln zł pochodzi z unijnej dotacji. Część prac będzie jeszcze trzeba dokończyć, ale pociągi zostaną wypuszczone tu już od 12 grudnia, gdy na kolei zacznie obowiązywać nowy rozkład jazdy.

W rozkładzie nie pojawiają się pociągi z Lublina do lotniska w Świdniku. Czego mogą się spodziewać pasażerowie? O tym w Magazynie na stronie 6.

(DRS)

PRZEGŁĄD TYGODNIA

Z TRYBUNY

Zgodnie z publiczną obietnicą daną w zeszłym tygodniu, uzbrojeni w lornetkę i ciepłe kalessy udaliśmy się na Arenę Lublin na mecz Motor Lublin-Znicz Pruszków. Po wysłuchaniu tradycyjnych przyspiewek kibiców („**** sędziego i całą rodzinę jego”), przeplatanych prośbami o kulturalny doping, skupiliśmy się na wypatrywaniu na trybunach prezesa Marty Daniewskiej lub chociaż jej środkowego palca. Po bezowocnych poszukiwaniach, nasz wzrok przerzuciliśmy na transparenty w loży najlepszych kibiców, zwanej potocznie „młynem”. Obok hasła „Daniewska myśli, że sezon trwa dwa lata”, zauważyliśmy inne, nawiązujące do literatury, a mianowicie „Marta jęczy w Hogwarcie”.

Na otarcie łez ma od 14 do 20 tys. PLN netto miesięcznie

JUBILEUSZ Prezydent Lublina na Uchodźstwie hucznie świętował 3-lecie III kadencji sprawowania rządów nad topniejącym z roku na rok kręgiem poddanych. Z tej okazji został zaprezentowany raport o sukcesach przeszłych i sukcesach przyszłych. Niestety, z uwagi na objętość prezentacji (49 slajdów) nie byliśmy w stanie zapoznać się ze wszystkimi dokonaniem, ale szacun na dzielni jest.

A teraz jeszcze tylko dwa lata i fajrant

CIACHO

Równolegle świętował wojewoda lubelski Lech Sprawka (PiS), któremu co prawda stuknęło dopiero dwa lata na urzędzie, ale wiadomo – jest okazja, jest impreza. Z tej okazji w swoich mediach socjalnych wojewoda pochwalił się zdjęciem z torcikiem i okolicznościowym balonikiem, które otrzymał od oddanych pracowników. **A już za dwa lata wojewoda będzie mógł zanucić, że najbardziej mu żal baloników na druciku**

BONUS Z lubelskiej Wielkiej Trójcy nie chwalił się jubileuszem jedynie Jarosław Stawiarski (PiS), marszałek koronny województwa lubelskiego, ale jak dobrze pójdzie i na sesji sejmiku nikt z radnych PiS się nie wykruszy, to już w poniedziałek marszałek może dostać, zamiast torciku i baloniku, prawie dwukrotną podwyżkę pensji, do 22,3 tys. zł. **To pewnie nagroda za niezłomną postawę Stawiarskiego i całego zarządu w obronie praw nie tylko heteronormatywnej mniejszości, ale też wszystkich gejów, lesbijek, osób biseksualnych, niebinarnych, a nawet migrantów i innych bezbożników**

ZIELONO MI W ramach proekologicznej polityki lubelskiego Ratusza przy ul. Jutrzenki wycięte zostały drzewa chronione planem zagospodarowania terenu. Na ich usunięcie, na wniosek dewelopera (którego współnikiem jest znany i lubiany ex-przewodniczący Rady Miasta Piotr K.), zezwolił Urząd Miasta, tłumacząc to względami bezpieczeństwa. Tuż obok usunięte zostały również dziesiątki innych drzew. **I pomyśleć, że zostały jeszcze dwa lata (KW)**



Precyzyjny jak da Vinci

ZDROWIE Dużo większa precyzja podczas operacji i krótszy pobyt pacjenta w szpitalu. Takie możliwości daje robot da Vinci, który może być używany m.in. w chirurgii, ginekologii, kardiochirurgii czy urologii. Lekarze z lubelskiego szpitala przy ul. Jaczewskiego już uczą się jego obsługi. Placówka szuka pieniędzy na zakup urządzenia

Katarzyna Prus

Rozwiązania da Vinci pozwalają na prawdziwy skok jakościowy w terapii wielu schorzeń. W ginekologii są one wykorzystywane w operacjach usunięcia macicy z powodu raka trzonu macicy oraz w przypadku głęboko naciekającej endometriozy. Są to zabiegi wymagające dużej dokładności preparatyki tkanek – tłumaczy dr hab. n. med. Konrad Futyma z Klinicznego Oddziału Ginekologii Operacyjnej SPSK4 w Lublinie. Podkreśla:

- Operacja z użyciem robota jest dużo bardziej precyzyjna niż tradycyjny zabieg chirurgiczny, dzięki niej nie zostają uszkodzone sąsiadujące z operowanym obszarem tkanki.

Co za tym idzie, po zabiegu pacjent ma mniejsze dolegliwości bólowe i szybciej wraca do sprawności fizycznej. W praktyce przekłada się to na krótszy pobyt w szpitalu.

Aktualnie żaden szpital w województwie lubelskim nie ma takiego urządzenia. Szpital Kliniczny nr 4 szuka już jednak źródła finanso-



wania tego systemu, który w zależności od modelu i narzędzi w zestawie kosztuje od 9 do 15 mln zł.

Placówka szkoli też pracowników z chirurgii robotycznej. W szkoleniu biorą udział medycy z oddziałów urologii i onkologii urologicznej, chirurgii klatki piersiowej, kardiochirurgii, chirurgii ogólnej, transplantacyjnej i leczenia żywieniowego oraz ginekologii operacyjnej. Ćwiczą za pomocą wirtualnego symulatora oraz fantomu operacyjnego.

Lekarze ze szpitala przy ul. Jaczewskiego uczą się obsługi urządzenia wartego w zależności od modelu od 9 do 15 mln zł

FOT. SPSK 4

Z wykorzystaniem systemu robotycznego da Vinci przeprowadza się obecnie około 170 typów zabiegów chirurgicznych. Tylko w 2020 roku, pomimo pandemii, na całym świecie wykonano ponad 1,2 mln operacji z jego

użyciem. Mimo zaawansowanej technologii i wsparcia komputerowego, każdy ruch podczas operacji jest wykonywany bezpośrednio i wyłącznie przez chirurga. To on ponosi pełną odpowiedzialność za zabieg. Wspomagają go asystenci chirurgiczni, instrumentariuszki oraz lekarze anesteziolodzy i pielęgniarki anesteziologiczne. System wsparcia chirurgicznego da Vinci łączy więc zalety chirurgii otwartej, jak i minimalnie inwazyjnej.

Troska czy dyskryminacja?

LUBLIN Nie milkną echa decyzji rektora Akademii Nauk Stosowanych im. W. Pola (dawna Wyższa Szkoła Społeczno-Przyrodnicza) o dopuszczeniu do zajęć stacjonarnych tylko zaszczepionych studentów i pracowników. O zmianę stanowiska do władz uczelni apelują politycy Konfederacji.

W poniedziałek na stronie internetowej akademii pojawiło się zarządzenie podpisane przez rektora prof. dr hab. Witolda Kłoczewskiego. W jego myśl studentów i pracowników do końca listopada muszą dostarczyć certyfikaty szczepienia. W przeciwnym razie po tym terminie nie zostaną dopuszczone do pracy i zajęć dydaktycznych. Uczelnia później doprecyzowała, że zamiast dowodu przyjęcia szczepionki honorowane będą także ujemne wyniki testów na koronawirusa. Tłumaczono także, że taki warunek postawiły szpitale, w których praktyki odbywa większość studentów.

Sprawa wywołuje spore kontrowersje. Wczoraj konferencję



prasową pod siedzibą Akademii Nauk Społecznych zorganizowali prawnicy politycy.

- Jesteśmy za dobrowolnością szczepień i takie jest w tej chwili prawo. W Polsce nie ma przymusu szczepień, więc nie ma też możliwości prawnej, żeby nawet na uczelni prywatnej obowiązywały takie zasady – mówi Bartłomiej Pejo, lider Konfederacji w woje-

Przedstawiciele Konfederacji podczas konferencji przed siedzibą Akademii Nauk Stosowanych

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

wództwie lubelskim i apeluje do władz uczelni o zmianę decyzji.

- Jest to działanie nielegalne i sprzeczne z zasadami konstytucyjnymi, z prawem do wolności,

w tym także prawem do wolnej nauki i tego, by pobierać ją w taki sposób, na jaki studenci umówili się z uczelnią – dodaje inny z działaczy formacji Piotr Zduńczyk, który zarządzenie rektora nazywa przejawem dyskryminacji i segregacji sanitarnej.

- Nie wprowadzamy segregacji, co wyjaśnił nasz dodatkowy komunikat. Nikomu nie blokujemy możliwości udziału w zajęciach – odpowiada dr n. med. Marian Przylepa, dziekan Wydziału Nauk o Zdrowiu Akademii Nauk Stosowanych. – Ta formuła ma zachęcić do szczepień. Tylko w czwartek zgłosiło się prawie 60 osób, które chciałyby się zaszczepić. Organizujemy dla nich taki punkt na uczelni. Zależy nam po prostu na ograniczeniu zagrożenia dla naszych studentów i pracowników oraz pacjentów, z którymi większość z nich ma kontakt.

Dziekan dodaje, że uczelnia bierze pod uwagę możliwość finansowania testów, które mają być alternatywą dla certyfikatów szczepień.

(TOMA)

dziennik Wschodni

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Siedziba redakcji:

ul. 3 Maja 18/2 (I piętro),
20-078 Lublin.

Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Zastępca redaktora naczelnego:

Paweł Buczkowski, tel. 697 770 405,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Dominik Smaga,
tel. 697 770 392,
e-mail: smaga@dziennikwschodni.pl

Dział on-line: tel. 691 770 010,
e-mail: online@dziennikwschodni.pl

Dział sportowy:
Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 697 770 357,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl

Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Zamość: Agnieszka Dybek, tel. 697 770 423, e-mail: agnieszka.dybek@dziennikwschodni.pl

Biuro Reklamy: Dyrektor Grzegorz Zubala,
tel. 519 503 529
e-mail: grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: 3 Maja 18/2 (parter),
20-078 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10,
04-190 Warszawa

Odpady w polu. Kolejni oskarżeni

PROCES Jest kolejny akt oskarżenia w sprawie nielegalnych wysypisk śmieci w okolicach Lubartowa. Przed sądem staną mężczyźni, którzy mieli pomagać w transporcie odpadów. Wcześniej skazano organizatora całego procederu

Jacek Szydłowski

Sprawę nielegalnych wysypisk opisywaliśmy już w 2018 roku. Kryminalni zatrzymali wówczas 46-letniego Michała K. Mężczyzna prowadził dwie kopalnie piachu w Baranówce i Wólce Rokickiej. Do nieczynnych wyrobisk trafiały odpady komunalne. Wysypywano tam również toksyczne śmieci z osiedli budowanych przez lubelskich deweloperów. Sprawą zajęła się Prokuratura Okręgowa w Lublinie. Śledczy postawili Michała K. przed sądem. W lutym tego roku mężczyzna dobrowolnie poddał się karze. Został skazany na dwa lata więzienia. To jednak nie zakończyło śledztwa. Prokuratura skierowała właśnie do Sądu Rejonowego w Lubartowie kolejny akt oskarżenia w tej sprawie.

53-letni Grzegorz T. odpowie za pomoc w organizacji nielegalnego procederu. Miał on namawiać inne-



go mężczyznę do zajęcia się transportem odpadów.

Chodzi o 44-letniego Pawła G., który również trafi na ławę oskarżonych. Prokuratura zarzuca mu spo-

wodowanie zagrożenia dla zdrowia i życia mieszkańców oraz zdegradowanie ponad 4,5 tys. mkw. terenu. Śledczy ustalili, że Paweł G. wyrzucił do starych wyrobisk 41 tys.

ton różnego rodzaju odpadów. Teraz musi się liczyć z karą do 15 lat więzienia.

- Oskarżony tylko częściowo przyznał się do zarzucanych mu czynów - mówi

Na nielegalnych wysypiskach biegli przeprowadzili odwierty. Okazało, że odpady zawierają śmiertelnie groźne trucizny i związki rakotwórcze. Toksyczne odpady nigdy nie zostały z ziemi usunięte

FOT. ARCHIWUM

Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie. - Z kolei Grzegorz T. nie przyznał się. Zaprzeczał, by kiedykolwiek kontaktował drugiego z oskarżonych z właścicielem wyrobisk.

Wyrzucanie toksycznych śmieci do dawnych wyrobisk było wyjątkowo opłacalne. Z ustaleń prokuratury wynika, że jeden transport takich odpadów na legalne wysypisko kosztował od 8 do 10 tys. zł. Tymczasem Michał K. brał najwyżej 2 tys. zł. Nie narzekał więc na brak klientów. Nielegalny proceder trwał przynajmniej od 2015

roku. Prokuratura ustaliła, że mieszkańcy Baranówki i Wólki Rokickiej doskonale o tym wiedzieli. Problem znali również lokalni samorządowcy.

Nikt nie reagował do czasu, aż w starych wyrobiskach zaczęło brakować miejsca. Płytko zakopywane śmieci wydzielaly fotor, który dokuczał mieszkańcom. Po licznych skargach sprawą zajęli się policjanci. Namierzono wówczas największe składowisko odpadów. Znajdowało się ono zaledwie 8 km od głównego ujęcia wody dla Lubartowa. W niektórych miejscach śmieci były już 30 cm pod ziemią. Warstwa odpadów miała dwa metry głębokości. Odpady mieli przewozić podwykonawcy pracujący dla dużych firm odbierających śmieci. Część transportów zlecali również mali deweloperzy. Wywożąc resztki chemii budowlanej do starych wyrobisk oszczędzali na kosztach utylizacji odpadów.

R E K L A M A

Pieniądze na przetwórstwo

Nawet 500 tysięcy złotych pomocy mogą otrzymać rolnicy, którzy chcą rozpocząć działalność nakierowaną na przetwarzanie produktów rolnych i ich sprzedaż. O finansowe wsparcie mogą też wystąpić osoby, które już się tym zajmują. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa rozpoczyna nabór wniosków z końcem tego miesiąca

W dniach od 30 listopada do 29 grudnia 2021 roku Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przyjmować będzie wnioski pomocowe w ramach poddziałania 4.2 PROW 2014-2020 „Wsparcie inwestycji w przetwarzanie produktów rolnych, obrót nimi lub ich rozwój”. Obecny nabór składa się z dwóch komponentów i skierowany jest do dwóch grup rolników tj. podejmujących prowadzenie działalności gospodarczej oraz rolników wykonujących lub podejmujących wykonywanie działalności w zakresie przetwarzania i zbywania przetworzonych produktów rolnych w ramach rolniczego handlu detalicznego.

Dla kogo?

Pierwsza grupa potencjalnych beneficjentów to rolnicy, małżonkowie rolników lub domownicy podlegający ubezpieczeniu społecznemu rolników w pełnym zakresie, zamierzający rozpocząć wykonywanie działalności gospodarczej polegającej na przetwarzaniu produktów rolnych. Drugą grupę stanowią rolnicy bądź ich małżonkowie ubezpieczeni w systemie ubezpieczeń rolniczych z mocy ustawy w pełnym zakresie, którzy wykonują lub podejmują wykonywanie działalności w zakresie przetwarzania i zbywania przetworzonych produktów rolnych w ramach rolniczego handlu detalicznego.

Na co?

Pomoc może zostać przyznana jeżeli projekt objęty wnioskiem dotyczy przetwórstwa i wprowadzenia do obrotu produktów rolnych. W szczególności dofinansowaniu podlegają inwesty-

cje polegające na modernizacji lub budowie oraz wyposażeniu zakładu przetwórstwa produktów rolnych lub infrastruktury handlu detalicznego produktami rolnymi, jak również polegające na modernizacji lub budowie wraz z wyposażeniem pomieszczeń pomocniczych służących przygotowaniu posiłków i pomieszczeń gospodarczych w budynku służących do przechowywania produktów żywnościowych.

Katalog tzw. kosztów kwalifikowanych obejmuje m. in. koszty zakupu wraz z instalacją maszyn lub urządzeń do przetwarzania produktów rolnych, urządzeń do magazynowania lub przygotowania produktów rolnych do przetwarzania, wyposażenia niezbędnego do prowadzenia tego rodzaju działalności.

Należy podkreślić, iż koszty budowy, rozbudowy, nadbudowy, przebudowy lub remontu połączonego z modernizacją budynków lub budowli planowanych do wykorzystania w ramach przetwórstwa mogą zostać zakwalifikowane do współfinansowania przez ARiMR wyłącznie w zakresie niezbędnym do wdrożenia inwestycji polegającej na zakupie maszyn, urządzeń i wyposażenia stosowanego w przetwórstwie produktów rolnych. Począwszy od obecnego naboru istniała będzie możliwość zakupu specjalistycznych środków transportu niezbędnego do prawidłowego i sprawnego przebiegu procesu technologicznego w tym wykorzystywanych do sprzedaży produktów rolnych.

Nawet 500 tysięcy zł

Pomoc realizowana przez ARiMR jest udzielana w formie zwrotu części poniesionych kosztów. Refundacji



podlegają koszty inwestycji poniesione przez Beneficjenta, w wysokości do 50 proc. kosztów kwalifikowanych.

Pomoc przyznaje się i wypłaca do wysokości: 200 tys. zł, w przypadku rolnika lub małżonka rolnika, wykonującego lub podejmującego wykonywanie działalności w zakresie przetwarzania i zbywania przetworzonych produktów rolnych w ramach rolniczego handlu detalicznego, 500 tys. zł, w przypadku rolnika, domownika lub małżonka rolnika, rozpoczynającego działalność gospodarczą objętą wsparciem. Minimalna wysokość pomocy, którą można przyznać na realizację jednej operacji wynosi 10 tys. zł.

Inwestycje mogą być realizowane jednoetapowo, w tej sytuacji złożenie

wniosku o płatność dokumentującego fakt poniesienia wydatków w ramach operacji powinno nastąpić najpóźniej w terminie 24 miesięcy licząc od dnia podpisania umowy z ARiMR lub dwuetapowo – wtedy realizacja operacji i złożenie wniosku o płatność końcową może wynieść maksymalnie 36 miesięcy od podpisania umowy.

Gdzie składać wnioski?

Wniosek o przyznanie pomocy wraz z załącznikami w wersji papierowej, należy składać się w terminie trwania naboru w oddziale regionalnym Agencji, właściwym dla miejsca realizacji operacji. Można to zrobić na kilka sposobów: złożyć osobiście lub przez upoważnioną do tego osobę w biurze podawczym

oddziału regionalnego ARiMR albo wysłać przesyłką rejestrowaną, nadaną w placówce operatora wyznaczonego. Wniosek można złożyć również w formie dokumentu elektronicznego na elektroniczną skrzynkę podawczą za pośrednictwem platformy ePUAP.



Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820
lub e-mail: eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x1

Rodzinie i Najbliższym
z powodu śmierci

śp. Witolda Wolińskiego

składamy wyrazy głębokiego współczucia
i przekazujemy słowa otuchy w tych trudnych chwilach

Pracownicy i Współpracownicy
MAK DOM HOLDING S.A.

n753

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pana Czesława Wójtowicza

cenionego Lublinianina, patriotę i wieloletniego Prezesa
Związku Więźniów Politycznych
Okresu Komunistycznego 1939-1989 w Lublinie

Rodzinie i Bliskim
składamy szczerze wyrazy współczucia

Prezydent Miasta Lublin
oraz
Przewodniczący i Radni Rady Miasta Lublin



n755

Z głębokim żalem i pogrążeni w wielkim smutku
żegnamy

śp. Witolda Wolińskiego

Vice-przewodniczącego Rady Nadzorczej
MAK DOM HOLDING SA

Człowieka zawsze gotowego do pomocy,
o niezłomnym charakterze, który od niemal 30 lat
był związany ze spółką

Rodzinie i Bliskim
składamy wyrazy głębokiego współczucia

Rada Nadzorcza i Zarząd
MAK DOM HOLDING S.A.



n754

Pogrążeni w głębokim smutku
żegnamy naszego Przyjaciela

śp. Witka Wolińskiego

Człowieka wielkiego serca i życzliwości

Rodzinie i Bliskim
składamy wyrazy żalu i współczucia

Joanna Michał i Andrzej
z Rodzinami



n759

Etyk przed komisją dyscyplinarną

KONTROWERSJE Ks. prof. Alfred Wierzbicki wykładowca Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego stanie dziś przed komisją dyscyplinarną uczelni. Zarzuty dotyczą „naruszenia obowiązków”, za jakie uznano wypowiedzi medialne księdza profesora

O tym, że „treść wypowiedzi medialnych” ks. Wierzbickiego zostanie przekazana rzecznikowi dyscyplinarnemu KUL poinformowano ponad rok temu. Nie mówione jednak, o jakie konkretnie słowa chodzi. Przypuszczano, że w grę wchodzić może poparcie i poręczenie udzielone przez etyka aktywistę LGBT, Margot. To za to działacze pro-life domagali się zwolnienia profesora z KUL.

W obronie duchownego stanął Klub „Tygodnika Powszechnego” w Lublinie.

– Otwartość na innych i postawa dialogu wobec odmiennych poglądów budowały wielkość KUL-u – pisali w liście do rektora uczelni jej absolwenci m.in. Bogdan Borusewicz i prof. Władysław Stróżewski, którzy jednoznacznie stanęli w obronie etyka. – Osoby, dla których ważny jest katolicki charakter Uczelni, musi martwić fakt, że decyzja Kolegium Rektorskiego nie odzwierciedla szacunku wobec



Ks. Alfred Wierzbicki

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

indywidualnego sumienia, do którego wzywa w swym nauczaniu Kościół.

Włoski polityk i filozof Rocco Buttiglione jako powód odwołania wykładu, jaki miał wygłosić na KUL podał traktowanie przez uczelnię ks. Wierzbickiego.

O tym, jakie zarzuty stawiane są ks. Wierzbickiemu dowiadujemy się jednak dopiero teraz. Wszystkie zaczy-

nają się od takiej samej formuły: „będąc nauczycielem akademickim na wydziale kościelnym uczelni katolickiej naruszył swoje obowiązki”. Dalej wymienione jest sześć krytykowanych wypowiedzi medialnych. Na liście jest m.in. „krytyczne i bez-

zasadne ocenienie stanowiska Konferencji Episkopatu Polski w sprawie mniejszości seksualnych” i konkretny cytat: „Zamiast powtarzać ciągle, że homoseksualizm jest grzechem, Kościół powinien być bardziej ostrożny i poważniej traktować to, co na ten temat mówi nauka”. Nie spodobały się też inne słowa: „biskupi ani wtedy ani dzisiaj się nie spisal. Nie rozumieją, czym jest demokracja” oraz: „Można być profesorem, ale można być też skończonym durniem”. Te ostatnie były komentarzem do słów innego wykładowcy KUL ks. Tadeusza Guza, który szczepienia porównywał do zbrodni nazistów.

– Ze względu na dobro postępowania i dobro ks. Wierzbickiego, nie mogę mówić o zarzutach – ucina prof. Michał Wyrastkiewicz, rzecznik KUL i dodaje, że skład komisji dyscyplinarnej jest informacją ogólnodostępną.

– Nie komentuję stawianych zarzutów – mówi nam ks. Wierzbicki. **ASK**

Sztuka przy Kowalskiej

HANDEL W miejscu sklepu spożywczego przy Kowalskiej otworzy się galeria, a w lokalu wynajętym wcześniej na sklep z taną odzieżą zainstaluje się garmazerk. Takie i inne zmiany na handlowej mapie Lublina przyniósł ostatni przetarg na wynajem miejskich lokali

Dominik Smaga

Na licytację wystawionych zostało ponad 20 miejskich lokali na działalność handlową, usługową lub biurową. Tylko pięć z nich zainteresowało potencjalnych najemców.

Najwięcej, bo aż czterech chętnych było na pomieszczenia przy ul. Zielonej 5 (ponad 63 mkw.), w których wcześniej działał związek wyznaniowy buddystów. Mimo to nie wprowadzi się tutaj żaden z przedsiębiorców starających się o pomieszczenia.

– Lokal został wycofany z przetargu – tłumaczy Łukasz Bilik, rzecznik Zarządu Nieruchomości Komunalnych. Urząd Miasta zdecydował, że pomieszczenia przy Zielonej zostaną wynajęte jednej z lubelskich fundacji na jej działalność statutową.

Nowe przeznaczenie będzie mieć wkrótce lokal po sklepie spożywczym przy ul. Kowalskiej, gdzie podczas koncertów organizowanych na pl. Zamkowym ustawiały się kolejki spragnionych imprezowiczów. – Teraz w tym miejscu ma działać pracownia artystyczna i galeria – zapowiada Bilik. Artystyczny najemca ma płacić



za 85-metrowy lokal czynsz w kwocie 1673 zł miesięcznie, wliczając w to podatek VAT. O lokal rywalizowało dwóch chętnych, licytacja zaczęła się od 1151 zł.

Zmiana zajdzie również przy Popieluszki 35a, gdzie

przy ul. Kowalskiej ma działać pracownia artystyczna i galeria

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

miasto znalazło nowego najemcę na blisko 141 mkw.

(z czego niemal 71 mkw. w kondygnacji podziemnej). – Dotychczas lokal wynajęty był na sklep z taną odzieżą, a teraz będzie to garmazerk – informuje rzecznik ZNK. Sprzedawcy pierogów, kopytek i schabowych będą płacić za lokal 2069 zł czynszu miesięcznie.

Przy ul. Głębokiej 8a nowego gospodarza będą mieć pomieszczenia zwolnione niedawno przez Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie. – Teraz ma tu działać ośrodek szkolenia kierowców – przekazuje Łukasz Bilik. Ustalony w licytacji czynsz za 145-metrowy lokal to 2318 zł miesięcznie.

Ostatnim z wynajętych wczoraj lokali jest niespełna 20-metrowa kłitka na parterze kamienicy przy ul. Zamojskiej 33, która wystarczała dotąd przedsiębiorcy świadczącemu usługi telefoniczne. Teraz za wystarczającą uznał ją broker ubezpieczeń. Za lokal ma płacić miastu 607 zł miesięcznego czynszu.

Chętnych nie było m.in. na 103-metrowy lokal przy Hutniczej 10c, 79-metrowa suterena przy Wieniawskiej 8, czy też kilka lokali przy ul. Lubartowskiej.

Wysoki sędzie, proszę zauważyć...

ROZPRAWA Środa będzie sądnym dniem dla górki czechowskich. Na 1 grudnia wyznaczono rozprawę nad legalnością uchwały dopuszczającej na tym terenie budowę blokowisk. O unieważnienie uchwały prosi Fundacja Wolności, która wysłała sądowi listę nowych argumentów

Dominik Smaga

Uchwała, którą zbada sąd, to tzw. studium przestrzenne. Określa ono przeznaczenie wszystkich części miasta, a na górkach wyznacza kilka stref pod bloki. Studium zaskarżył w 2019 r. ówczesny wojewoda Przemysław Czarnek, który uznał, że Rada Miasta wyżej postawiła interes dewelopera niż interes mieszkańców. Wojewódzki Sąd Administracyjny przyznał mu rację i orzekł o nieważności uchwały w części dotyczącej górki, ale Ratusz złożył skargę kasacyjną do sądu wyższej instancji. Ten zaś uchylił wyrok WSA i polecił mu ponowne zbadanie sprawy, co ma nastąpić na rozprawie wyznaczonej na środę.

Fundacja pisze do sądu

Sędziowie mający badać tę sprawę dostali wczoraj dodatkową lekturę od Fundacji Wolności, która postanowiła zwrócić ich uwagę na pewne aspekty dotyczące przeznaczenia górki czechowskich. Swoje argumenty złożyła w formie tzw. opinii przyjaciela sądu.

– Część z tych argumentów przemawia za unieważnie-

niem całości studium jako opracowanego niezgodnie z przepisami, inne zwracają uwagę na nieuwzględnione opracowania czy manipulowanie danymi, w taki sposób, iż mogą wprowadzać w błąd – stwierdza fundacja.

Skąd tyłu mieszkańców?

Zdaniem działaczy zawyżono powierzchnię, którą należy zarezerwować w miejscu pod nową zabudowę mieszkaniową.

Za punkt wyjścia do wyliczeń Ratusz przyjął założenie, że do 2050 r. liczba mieszkańców Lublina wzrośnie do 380 tys. Fundacja twierdzi, że to poważny błąd, skoro ludność stale ubywa, a Główny Urząd Statystyczny prognozuje, że w 2050 r. Lublin będzie mieć tylko 265 tys. mieszkańców.

Błędy w obliczeniach

Drugi błąd, którego dopatruje się fundacja, dotyczy obliczeń. – Planiści założyli, że miasto dla 380 tys. mieszkańców należy wybudować od zera – twierdzą działacze. Ich zdaniem, w studium błędnie założono, że Lublinowi potrzeba 1990 ha pod nowe budownictwo mieszkaniowe.



Działacze Fundacji Wolności przekazują swoje argumenty w formie tzw. opinii przyjaciela sądu, bo nie przyznano im prawa do udziału w postępowaniu w charakterze strony sporu. O takie prawo bezskutecznie starało się również Towarzystwo dla Natury i Człowieka.

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

– To tak, jakby od nowa zabudować trzy dzielnice: Dziesiątą, Kośminek i Felin – wylicza fundacja. Twierdzi również, że gdyby nie popełniono błędów, to okazałoby się, że pod zabudowę wystarczy 39 ha, czyli tyle, ile zajmują łącznie Ogród Saski i park Ludowy.

W swojej opinii do sądu fundacja przekonuje ponadto, że w studium niesłusznie określono zapotrzebowanie

na nowe mieszkania na poziomie 8,4 mln mkw. (przy obecnej powierzchni 8,3 mln mkw.), bo wystarczyłoby zaledwie 0,2 mln mkw.

Ze szkodą dla przyrody?

Działacze twierdzą, że podczas prac nad studium przestrzennym nie uwzględniono opinii ekspertów od przyrody. Że pod zabudowę przeznaczono teren u zbiegu ul. Ducha i Poligonowej,

na którym mają żyć ściśle chronione chomiki europejskie i motyle czerwoczyki nieparki oraz częściowo chronione jaszczurki zwinki.

Fundacja zauważa też, że eksperci wskazywali do objęcia „zespołem przyrodniczo-krajobrazowym” znacznie większy obszar niż ten określony ostatecznie w studium. – Dodatkowo podkreślić należy, że zdaniem ekspertów górki czechowskie nie

są właściwym obszarem dla urządzania tam parku czy zabudowy – czytamy w piśmie przekazanym wczoraj sądowi.

Nie wyważono interesów

Autorzy tego pisma podważają też formułowaną przez Ratusz tezę, że interes prywatny (dewelopera) i interes publiczny (mieszkańców) zostały dobrze wyważone.

– Przede wszystkim demaskujemy mit o chęci zabudowy przez dewelopera sześciu wierzchołków. Co prawda pierwotnie takie było stanowisko właściciela, jednak ostatecznie zmienił swoje stanowisko, w którym postuluje zabudowę czterech wierzchołków – argumentuje Fundacja Wolności.

– Ciężko się też zgodzić, że wyważono interes publiczny i prywatny, gdy studium na terenie górki czechowskich zmienia

dopuszczalną wysokość zabudowy z dwóch do ośmiu kondygnacji i rodzaj zabudowy ze sportowej, co przez mieszkańców jest odbierane jako tereny zielone, a przynajmniej rekreacyjne, na mieszkaniową – czytamy w komunikacie fundacji.

Zmarła Katarzyna Łukasiewicz, prezeska Fundacji Oswoic Los

STRATA Nie żyje założycielka i prezeska znanej fundacji społecznej. Katarzyna Łukasiewicz odeszła w wieku 50 lat

Katarzyna Łukasiewicz kilka lat temu wyjaśniała, że choć nie urodziła się w Lublinie, to jest z nim związana praktycznie od dziecka. Odwiedzała tu dziadków i stąd pochodzi jej ojciec. – Tutaj ja zaczynałam swoją przygodę z anglistyką. Tutaj poznałam męża i urodziłam dwie córki. Tutaj przez wiele lat pracowałam jako lektor języka angielskiego na jednej z uczelni. Tutaj mieszka moja rodzina i wielu bliskich mi ludzi. Tutaj powstała i aktywnie działa Fundacja Oswoic Los – moja



FOT. DŁAWSZYSZKICH LUBLIN EU

życiem napisana pasja – mówiła dla serwisu dlawyszyskich.lublin.eu. Pogrzeb odbędzie się 2 grudnia o godz. 11 na cmentarzu przy ul. Lipowej. Pani Katarzyna założyła Fundację Oswoic Los 11 lat temu, razem z mężem. Organizacja zajmuje się szeroko pojętą pomocą rodzinom i dzieciom z niepełnosprawnością, głównie wynikającej z przyczyn neurologicznych. Jej podopieczni są w całej Polsce.

(SKO)

R E K L A M A

masz firmę?

Zamów ogłoszenie drobne

W Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

*o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

81 46 26 820

reklama@dziennikwschodni.pl

b10010

POŻYCZKA OKAY

OFERTA POŻYCZEK

- pożyczki jednoratowe do 2 tys zł w 15 min
- pożyczki długoterminowe do 15 tys zł na okres 24 mc

PUNKT OPŁAT

Tu opłacisz rachunki: gaz, woda, prąd, czynsz, śmieci, telefon, tv, podatki i inne raty.

SPRAWDŹ SIĘ W BIG

Sprawdź informacje o sobie w bazie BIG.

LUBLIN, ul. Lubartowska 22

883 773 980

in220 57

BOSCH

Technologia bliżej nas

Bosch Centrum Grzegorz Jezior
Lublin, ul. Zamojska 49 (wjazd od ul. Rusalka)
 tel. 81 534 30 11 i 12,
 serwis 81 534 66 74
 kontakt@bosch.lublin.pl

1/2447

Szansa dla Berylowej

EDUKACJA Na osiedlu Świt może zostać urządzona dodatkowa siedziba dla szkoły podstawowej z ul. Berylowej. Urząd Miasta przystępuje do negocjacji z właścicielem budynku, który mógłby zostać wynajęty dla najmłodszych uczniów

Dominik Smağa

Otwarta w zeszłym roku podstawówka przy ul. Berylowej już okazuje się za mała dla szybko zabudowywanej dzielnicy, więc Urząd Miasta postanowił wynająć szkole dodatkową siedzibę.

Na początku listopada Ratusz ogłosił, że poszukuje lokalu lub budynku o powierzchni użytkowej od 700 do 1000 mkw., położonego w obszarze ograniczonym al. Kraśnicką, ul. Roztocze, ul. Jana Pawła II, Granitową i południową granicą miasta.

Urząd zastrzegł, że chodzi mu o obiekt zdolny pomieścić 450 uczniów klas I-III, mający łazienki, toalety, wydawniczo posilki, zmywalnię, pokój nauczycielski, szatnię, pomieszczenia biurowe i pomieszczenia dla personelu obsługi.

W wyznaczonym terminie do Urzędu Miasta wpłynęła jedna oferta. Wiadomo, że chodzi o wynajęcie całego budynku w rejonie ul. Wielkopolskiej na os. Świt.

– Oferta spełnia określone przez Wydział Oświaty i Wychowania warunki w zakresie lokalizacji i proponowanej liczby sal dydaktycznych i podlega dalszej analizie pod kątem formalnym – informuje Monika Głazik z biura prasowego Ratusza.

Na razie nie jest jeszcze przesądzone, że miasto faktycznie wynajmie budynek od właściciela. – Złożenie oferty cenowej zaproponowanej przez właściciela nieruchomości nie jest jednoznaczne z jej przyjęciem, a stanowi jedynie punkt wyjścia do dalszych negocjacji cenowych. Ich celem będzie uzyskanie najkorzystniejszych warunków zawarcia umowy najmu – stwierdza Głazik, zaznaczając, że ostateczne warunki mogą się „znaczco różnić od pierwotnych propozycji”. – Negocjacje z właścicielem już się rozpoczęły.



Złożona miastu oferta wynajmu budynku dla szkoły dotyczy obiektu na os. Świt w rejonie ul. Wielkopolskiej

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Urząd Miasta odmawia podania kwoty, jaką zażyczył sobie w ofercie właściciel budynku mogącego się

stać dodatkową siedzibą podstawówki. Stwierdza tylko, że „na tym etapie postępowania podanie do publicznej wiadomości proponowanych warunków mogłoby osłabić pozycję negocjacyjną gminy”.

Jeżeli negocjacje zakończą się podpisaniem umowy, dodatkowa siedziba podstawówki będzie mogła

zacząć działać od 1 września. Ratusz zakłada, że obiekt będzie dla niego dostępny dwa tygodnie przed tym terminem. Umowa miałaby zostać zawarta na pięć lat. W tym czasie urząd mógłby (na razie nie ma stuprocentowej pewności, czy to się uda) wybudować dodatkową szkołę w tej części miasta, a pod uwagę

brane są obecnie dwie lokalizacje: przy ul. Berylowej lub przy ul. Jemiołuskiej.

Jeżeli negocjacje zakończą się fiaskiem, Urząd Miasta może zmniejszyć obwód szkoły przy ul. Berylowej. W takim wypadku dzieci z niektórych ulic musiałyby chodzić do innych szkół.

Notariusze porozmawiają gratis

AKCJA W sobotę w godz. 10-16 notariusze będą udzielać bezpłatnych informacji prawnych. To kolejna edycja Dni Otwartych Notariatu. Potrzebujący mogą się kontaktować telefonicznie oraz za pośrednictwem mediów społecznościowych

Temat tegorocznej edycji to „Porozmawiaj z notariuszem, jak zadbać o swój majątek. Bo warto zaufać profesjonalistom”. Ale nie tylko o to można będzie zapytać notariuszy. – Notariusza kojarzymy zazwyczaj z czynnościami, które wymagają formy aktu notarialnego, jak np.

kupno i sprzedaż nieruchomości. Tymczasem dla wielu spraw nawet jeśli nie trzeba, to zdecydowanie warto rozważyć konsultację z notariuszem i formę aktu notarialnego – np. dla testamentu, umowy pożyczki, umowy działy spadku czy umowy podziału majątku wspólne-

go po rozwodzie. Notariusz pomoże nam lepiej zabezpieczyć nasz majątek oraz uchroni przed negatywnymi konsekwencjami podejmowanych decyzji prawnych – tłumaczy not. Małgorzata Muszalska, ogólnopolski koordynator Dni Otwartych Notariatu.

Już po raz drugi notariuszom towarzyszyć będą eksperci z Biura Rzecznika Finansowego, którzy odpowiadzą na pytania z zakresu finansów osobistych i ubezpieczeń. Nowością będzie dyżur ekspertów Wydziału Pozasądowego Rozwiązywania Sporów Rzecznika Finan-

sowego, którzy przedstawiają zalety i możliwości polubownych rozstrzygnięć w sporach z instytucjami finansowymi. W tym roku ponad 300 notariuszy z całej Polski będzie odpowiadać na pytania: na czacie i w trakcie streamingu: na facebookowym profilu Porozmawiaj z Notariuszem. Telefonicznie w Lublinie i okolicach można się kontaktować dzwoniąc: 81 475 47 54. Kontakt z ekspertami z Biura Rzecznika Finansowego: 22 102 10 09

Szczegółowe informacje: www.porozmawiajznotariuszem.pl

(OPRAC. AGDY)

Jurorzy: Maja i Kacper najlepiej śpiewają poezję

EDUKACJA Wczoraj rozdano nagrody w Ogólnopolskim Jesiennym Konkursie Poezji Śpiewanej „Na Strunach Poezji”. Wydarzenie było organizowane jedenasty raz w ZS im. Władysława Grabskiego

Zadowoleniem stwierdzamy, że konkurs cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem uczniów szkół podstawowych oraz ponadpodstawowych z całej Polski, o czym świadczą stale rosnąca liczba uczestników. Chcemy wspierać utalentowane osoby, umożliwić im prezentację umiejętności, a także popularyzować twórczość poetów związanych z Lublinem. Jest to artystyczny projekt dla poszukujących nowych form wypowiedzi – informują organizatorzy, który w tym roku ponownie zaprosili młodych ludzi by wzięli udział w przesłuchaniach. Nadesłane nagrania oceniali: dr

Jarosław Cymerman (teatrolog, krytyk literacki), Piotr Selim (pianista, kompozytor, wokalista), prof. Rafał Szerbakiewicz (UMCS), prof. Aleksander Wójtowicz (UMCS, kierownik Muzeum Literackiego im. Józefa Czechowicza). Zgodnie z ich werdyktem wczoraj wręczono laureatom Złote, Srebrne i Brązowe Nuty Poezji oraz Dzwoneczek Czechowicza za wykonanie utworu poety związanego z Lublinem. Szkoły podstawowe: I miejsce Maja Mazurek (SP nr3 w Lublinie); II miejsce Ewelina Matejko (SP w Tłuszczy); III- nie zostało przyznane. Wyróżnienie: Aleksan-

dra Szczygielska (SP nr 16 w Lublinie). Szkoły ponadpodstawowe: I miejsce Kacper Skóra z zespołem (ZS Energetycznych w Lublinie); II miejsce oraz Dzwoneczek J. Czechowicza Julia Nowacka (Chełmska Szkoła Rocka); III miejsce Zuzanna Stanoch (ZS Ekonomicznych w Dębicy). Wyróżnienia: Nikola Wojciechowska (SOSW dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej w Lublinie); Paulina Tudruj (PSBiG w Lublinie); Iga Rejmak (MDK „Pod Akacją”); Monika Izdebska (ZS nr1 w Lublinie) i Dominik Poroch (Bursa Szkolna nr 5 w Lublinie) (OPRAC.)



Maja Mazurek



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



e-usługi

WSZYSTKIE SPRAWY
na kliknięcie



Contact Center

Zadzwoń: **81 466 1000**
Wyślij fax: **81 466 1001**
Napisz: **kontakt@lublin.eu**
Zgłoś problem: **zglosto.lublin.eu**

Skorzystaj z **CHAT**'u
Szybko i sprawnie uzyskaj odpowiedź.



otwartedane.lublin.eu

Udostępniamy dane —
zajrzyj, pobierz, analizuj,
twórz zestawienia,
wnioskuj o nowe dane.



decyduje.lublin.eu

Składaj propozycje i projekty,
konsultuj i wpływaj
na rzeczywistość miasta,
wnioskuj i wnoś uwagi
do procesu planowania
przestrzennego.



geo.lublin.eu

Przeglądaj i analizuj
informacje przestrzenne,
składaj wnioski o dane,
obsługujemy mieszkańców,
inwestorów projektantów,
komorników sądowych.

KORZYSTAJ Z E-USŁUG BEZPIECZNIE, WYGODNIE, BEZ KONIECZNOŚCI OSOBISTEJ WIZYTY W URZĘDZIE.

Usługi dostępne na: **e.lublin.eu**



Rzeczpospolita
Polska



Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego



Projekt „Budowa i rozbudowa e-usług w Gminie Lublin” współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020

Nowe szaty Handlowca

TOMASZÓW LUBELSKI Im mniej pastelozji i szyldozy, tym lepiej. Żeby tylko reklamy nie wróciły. Jak centrum handlowe z lat 80. ubiegłego wieku na Zachodzie. Wow! Czy to zdjęcie jest prawdziwe? Mieszkańcy skrajnie reagują na zmianę jaka zaszła w wyglądzie centrum miasta. Dom handlowy przy Rynku diametralnie zmienił elewację



Budynek przed termomodernizacją



Aktualny wygląd nieruchomości PSS Społem
FOT. ARCHIWUM PSS SPOŁEM

Niemal rok temu pisaliśmy o inwestycji, do której szykowała się PSS Społem. Spółdzielnia zapowiadała, że Spółdzielczy Dom Handlowy zmieni wygląd. To jedna z bardziej charakterystycznych budowli, pamiętająca czasy PRL-u, w której kilka pokoleń mieszkańców Tomaszowa i okolicznych miejscowości robiło zakupy. Z czasem budynek podupadał a w ostatnich latach zniknął pod reklamami, które zasłoniły fasadę.

Zapowiadany remont właśnie dobiega końca. Po zdjęciu rusztowań widać jak duża zmiana tu zaszła. Kiedy na portalu społecznościowym w grupie „Tomaszów Lubelski i okolice” zamieszczono zdjęcia ponad dwieście osób skomentowało post. Reakcje były skrajne. Od przecierania oczu ze zdumienia i dopytywania czy to faktycznie To-

maszów Lubelski przez analizowanie zmian na fasadzie, która z układu poziomego zmieniła się na pionową, po żarty i krytykę. Internauci wytykają, że teraz dom handlowy nie pasuje do kamieniczek na Rynku, przypomina im: gmach Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, siedzibę urzędu albo centra handlowe w latach 80. na Zachodzie. Narzekają, że z kolorem nie wypadł, ale i tak jest lepiej niż było!

To dopiero początek

- Zmiany, które już widać w wyglądzie budynku to efekt termomodernizacji jaką przeprowadzamy. Oprócz ocieplenia i odnowienia elewacji, w ramach projektu przewidziana jest wymiana grzejników i całej instalacji centralnego ogrzewania oraz instalacji elektrycznej. Wszystko będzie



Handlowiec zastąpiony reklamami

gotowe do końca roku. Drugi etap zmian o których myślimy, to remont I i II piętra, które w tym momencie stoją puste. Planujemy, że po zakończeniu prac będą tam nasze powierzchnie handlowe i miejsca pod wynajem – mówi Andrzej Szwugier, prezes PSS Społem w Tomaszowie Lubelskim.

Jak wylicza inwestor koszt termomodernizacji to około półtora miliona złotych z czego około pół miliona to dotacja z Lubelskiej Agencji Wsparcia Przedsiębiorczości.

Aptekarki chwalą

Jednym z najemców, którzy działają na par-

rze domu towarowego jest apteka. Pracownice, który szacują, że kupowało się tu leki w czasach gdy one były drogie, chwalą zmiany. Dzięki temu, że klienci zwyczajowo do nich przychodzą, fakt zasłonięcia witryn przez czas trwania remontu nie był uciążliwy ale zaobserwowali, że kupujących było wtedy

mniej. Teraz przychodzą bez przeszkód i oceniają pozytywnie nową fasadę.

Prezes PSS Społem zapewnia, że reklamowe banery, które budziły kontrowersje nie wrócą na elewację.

- Zarabialiśmy na tych reklamach ale jedynym elementem, który pojawi się na fasadzie będzie neon na dachu. Ma informować, że to nieruchomość Społem. Rozmawiamy z firmami, które robią neony – zapowiada Andrzej Szwugier.

Już w zeszłym roku spółdzielnia, która jest właścicielem obiektu zapowiadała, że chce zamontować na dachu panele fotowoltaiczne, by jeszcze obniżyć koszt utrzymania domu handlowego. Wiadomo, że pomysł będzie realizowany ale bliżej 2023 roku.

AGDY

Bobry dają rolnikom w kość

ROLNICTWO Szumów, Wólka Nowodworska, Olesin, Klementowice, Dęba, Kurów - to sołectwa, których mieszkańcy narzekają na szkody powstałe w wyniku działalności bobrów. Budowane przez nie tamy prowadzą do zalewania lokalnych dróg, łąk i pól uprawnych. Zwierzętom grozi odstrzał

Radosław Szczech

Władze Kurowa zwróciły się do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Lublinie z wnioskiem o redukcję populacji bobrów na terenie całej gminy. Na ich odstrzał gotowi są miejscowi myśliwi z kół łowieckich. W grę wchodzi również płoszenie zwierząt, by skłonić je do przenosin w miejsce, w którym ich działalność nie będą prowadzić do szkód. Rolnicy narzekają, że tamy tworzone na lokalnych ciekach wodnych, rzecze Kurówce, Białce oraz na łączących się z nimi rowach melioracyjnych prowadzą do spiętrzania się wody, która rozlewa się na pobliskie łąki i pola uprawne.

- Z powodu otrzymywanych zgłoszeń od rolników złożyliśmy wniosek do RDOŚ o zgodę na redukcję populacji bobra. Poinformowaliśmy o problemie i czekamy na wskazanie jego właściwego rozwiązania.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że bobry są pod ochroną.

Dlatego potrzebujemy zgody regionalnej dyrekcji

- tłumaczy Arkadiusz Małecki, wójt gminy Kurów.

Gmina zbiera także informacje o tym, gdzie dokładnie występuje opisany problem. Stąd prośba do mieszkańców, by zgłaszali konkretne numery działek, na których powstały bobrze nory, tamy i żeremie. Zgłosze-

nia tego rodzaju będą przyjmowane tylko do dziś - do piątku, 26 listopada.

- Szkody, które powodowane są przez bobry to powszechny problem występujący w całym kraju. Z gmin naszego województwa otrzymujemy średnio powyżej dwudziestu wniosków o pozwolenie na ich odstrzał w roku - mówi Paweł Duklewski, rzecznik RDOŚ w Lublinie. - To jest gatunek, który nie ma naturalnych wrogów więc bardzo szybko rozmnaża się i zajmuje nowe terytoria wchodząc w kolizję z gospodarką prowadzoną przez człowieka.

Jeśli wydana zostanie zgoda na odstrzał to będzie można go wykonywać tylko w okresie jesienno-zimowym, maksymalnie do połowy marca.

Pierwszy sklep sieci Action w Lubelskiem

Holenderska sieć Action otworzyła w czwartek swój pierwszy dyskont w województwie lubelskim. Zakupy można zrobić w Łukowie przy ulicy Siedleckiej 15B.

Sieć zachęca ofertą 6000 artykułów „nie-spożywczych” z 14 kategorii. To na przykład środki higieny osobistej, odzież, zabawki oraz artykuły gospodarstwa domowego, wyposażenia wnętrz i dla zwierząt, a także przekąski i napoje. Ale na sklepowych półkach znajdziemy też bezprzewodowe słuchawki do uszu czy elektronarzędzia marki FERM.

- Na lokalizację naszego sklepu wybraliśmy znany mieszkańcom punkt na mapie miasta, przy jednej z głównych dróg oraz osie-

dachach mieszkaniowych – tłumaczy Sławomir Nitek, dyrektor generalny Action Polska. - Polecam szczególnie asortyment do dekorowania wnętrz, klimatyczne oświetlenie, tekstylia oraz sezonowe dekoracje.

Łukowski sklep Action ma 1220 mkw. powierzchni. Do dyspozycji klientów jest też duży parking. Sieć zapewnia, że w każdym tygodniu na półkach pojawia się ponad 150 nowych produktów. Obecnie, Action ma w Polsce 158 sklepów. Kolejny w naszym regionie ma się otworzyć w Lublinie.

OPRAC. EB

Szpital się zmienia

KRAŚNIK Zmiany w szpitalu. Już na przełomie roku nastąpi rozszerzenie usług rejestracji telefonicznej m.in. o SMS-y przypominające o wizycie w poradni. Wraz z końcem 2023 r. zakończy się budowa pawilonu dla nowej porodówki i ginekologii. W planach jest też m.in. rozbudowa zakładu opiekuńczo-leczniczego a także SOR-u

Agnieszka Antoń-Jucha

Michał Jedliński, dyrektor SP ZOZ w Kraśniku omówił na ostatniej sesji Rady Powiatu Kraśnickiego program naprawczy, który szpital realizuje, w związku z poniesioną stratą finansową. – To trzeci z kolei program naprawczy – wyjaśnił dyrektor. „Celem opracowania jest zapoznanie podmiotu tworzącego i innych interesariuszy z aktualną sytuacją ekonomiczno-finansową szpitala oraz propozycjami zmian usprawniających funkcjonowanie oddziałów oraz poprawiających rentowność szpitala” – czytamy na wstępie liczącego 30 stron dokumentu.

Rejestracja

Wśród podejmowanych działań jest kontynuacja tych już rozpoczętych. Lecznicza dąży bowiem do dalszego usprawnienia pracy przychodni specjalistycznej. – Została uruchomiona centralna rejestracja medyczna telefoniczna. Ona działa bardzo sprawnie – ocenił dyrektor. Rejestracja ma zostać wkrótce rozszerzona.

– Będzie to wraz z końcem tego roku lub na początku przyszłego – określił ramy czasowego Michał Jedliński. – Poszerzymy ją o rejestrację do pracowni diagnostycznych. Chcemy też informować pacjentów o zbliżającej się wizycie w przychodni. Będziemy rozsyłać SMS-y, że np. jutro czy pojutrze proszę pamiętać o wizycie w naszej poradni, ponieważ terminy do przychodni są mimo wszystko dosyć odległe. Zwiększymy dzięki temu przepustowość i zmniejszymy kolejki.

Leczenie bólu

W lecznicy została uruchomiona poradnia leczenia

Wraz z końcem 2023 r. zakończy się budowa pawilonu dla nowej porodówki i ginekologii

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W KRAŚNIKU



bólu. Istnieje też możliwość leczenia przewlekłego bólu na Oddziale Chirurgii Ogólnej. Dyrektor kraśnickiego SP ZOZ przyznał, że będzie starał się jak najbardziej rozpropagować tę informację.

– Upowszechnimy ją dzięki uprzejmości panów wójtów i burmistrzów, którzy zaferowali, że w informatorze, który wydają będą się pojawiać informacje na temat funkcjonowania naszego szpitala. Skierujemy też informację do lekarzy specjalistów i lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej z wytycznymi co do zaleceń, żeby kierować pacjentów do naszej poradni – dodał Jedliński.

Na tym nie koniec, bo szpital chce też drożyć program dla pacjentów po operacjach.

– Dotyczący monitorowania rany pooperacyjnej, za pomocą aplikacji w telefonie – wyjaśnił Michał Jedliński. – Pacjenci mieliby kontakt z naszymi lekarzami i moglibyśmy zdalnie monitorować proces gojenia się ran pooperacyjnych.

Rozbudowa

Szpital rozpoczął też wartość ponad 30 mln zł rozbudowę placówki, polegającą na dobudowie pawilonu (przy ul. Chopina), do którego ma zostać przeniesiony z dzielnicy fabrycznej Oddział Ginekologiczno-Położniczo-Nowo-

rodkowy. – Wykonawca obiecuje, że w przyszłym roku w kwietniu będziemy mieć stan surowy zamknięty budynku. I dodał: Na razie nie mamy opóźnień w realizacji inwestycji.

Lecznicza w ramach tej unijnej inwestycji kupiła już tomograf komputerowy. – Jest montowany w dotychczasowej lokalizacji. Zostanie przeniesiony do nowego budynku, po oddaniu go do użytku – zaznaczył Jedliński.

Modernizacja

Władze szpitala zleciły też przygotowanie dokumentacji ws. rozbudowy zakładu opiekuńczo-leczniczego.

– Jesteśmy w trakcie przygotowywania dokumentacji. Tak samo jak w przypadku modernizacji budynku dla oddziału chorób płuc i gruźlicy – przekazał radnym dyrektor.

W planach jest też modernizacja budynku przy ul. Niepodległości, aby było możliwe przeniesienie oddziału neurologii i rehabilitacji neurologicznej (zaplanowane 2023 lub 2024 r.).

SOR

Potrzebna będzie rozbudowa Szpitalnego Oddziału Ratunkowego, „ponieważ pomieszczenia są bardzo ciasne” a także remont i modernizacja oddziałów: neurologicznego, chorób wewnętrznych, anestezjologii,

intensywnej terapii, chirurgii ogólnej i endoskopowej.

– To są te oddziały, które w ramach programów unijnych nie były dotychczas remontowane. I gdybyśmy to wszystko zrobili to mamy piękny, dostosowany do obecnych wymogów, komfortowy szpital – dodał dyrektor.

Potrzebne pieniądze? Ok. 50 mln zł.

– Z tym, że to nie jest kwota którą ktokolwiek będzie w stanie wyłożyć w przeciągu kilku lat – nie kryje Jedliński, który prognozował, że mogłoby się to udać w perspektywie 10 lat.

Pilne roboty

Przed szpitalem są też prace, których odłożyć na nieco późniejszy termin się nie da. Chodzi o remont szpitalnej kuchni. – Ponieważ mamy warunkowe dopuszczenie kuchni do użytkowania wydane przez sanepid. Mamy czas do połowy przyszłego roku na zrealizowane wszystkich zaleceń, albo inaczej kuchnia zostanie zamknięta – przyznał dyrektor.

Zapowiedział też, że w przyszłym roku zostanie wykonane zabezpieczenie szpitala w awaryjne ujęcie wody. Konieczny jest też remont pomieszczeń do składowania odpadów medycznych.

DYREKTOR MA ZASTĘPCZNIE

Agata Pludowska-Stec od października br. pełni funkcję zastępcy dyrektora SP ZOZ w Kraśniku ds. medycznych. Jest specjalistą medycyny ratunkowej. Zawodową karierę rozpoczęła w SPSK nr 1 w Lublinie, specjalizację kontynuowała w szpitalu dziecięcym. Od wielu lat współpracuje z SPSK4 w Lublinie, gdzie jest lekarzem dyżurnym. Do niedawna była szefem SOR w Parczewie. Po objęciu funkcji zastępcy dyrektora ds. medycznych kieruje też kraśnickim SOR-em.

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

o wydaniu decyzji nr 148/21 z dnia 22 listopada 2021 r. znak: IF-1.7840.5.38.2021.ZS

Działając na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego, w związku z art. 60 ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (j. t. Dz. U. z 2021 r. poz. 777 z późn. zm.),

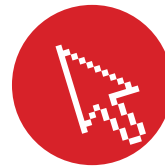
zawiadamiam, że w dniu 16 listopada 2021 r., na wniosek Hrubieszowskiej Telewizji Kablowej Sp. z o.o. ul. Gustawa Morcinka 20/2, 01-496 Warszawa, wydana została decyzja nr 148/21 znak: IF-1.7840.5.38.2021.ZS o zatwierdzeniu projektu budowlanego i udzieleniu pozwolenia na budowę masztu telekomunikacyjnego wraz z załącznikami: elektroenergetycznym i teletechnicznymi, na działce nr 241/1 położonej w obrębie ewidencyjnym 0251 Hulczę gmina Dołhobyczów.

Zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania administracyjnego, w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, pokój nr 213A, telefon (81) 74-24-488, w godzinach pracy Urzędu, w terminie 14 dni od dnia otrzymania niniejszego zawiadomienia, można uzyskać informacje dotyczące wszczęcia postępowania po uprzednim umówieniu wizyty (poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek (oprócz środy) w godzinach 9.00 ÷ 14.00) oraz składać wnioski w sprawie.

Z up. Wojewody Lubelskiego

I/-

Aneta Ciesielczuk
Dyrektor Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/



www.dziennikwschodni.pl

REKLAMA

Syndyk masy upadłości

Empire Profit sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w Lublinie

w trybie z wolnej ręki z zastrzeżeniem wyboru najkorzystniejszej oferty

S P R Z E D A :

Lp.	Przedmiot sprzedaży	Minimalna cena netto
1	Dwa zadaszone korty tenisowe zlokalizowane przy ul. Zemborzyckiej 3 w Lublinie stanowiące nakłady na cudzy grunt	212.450,00 zł

Oferty na nabycie przedmiotu sprzedaży należy składać w zamkniętych kopertach z adnotacją „NIE OTWIERAC - OFERTA - Konkurs ofert sprzedaży majątku Empire Profit sp. z o.o.” do dnia 04 stycznia 2022r. na adres: Syndyk masy upadłości Empire Profit sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w Lublinie, ul. Czechowska 3/19, 20-072 Lublin (liczy się data wpływu oferty do kancelarii syndyka).

Oferty składane osobiście będą przyjmowane w godzinach od 10:00 do 14:00 po uprzednim kontakcie telefonicznym pod numerem 81 479 91 41.

Warunkiem niezbędnym do udziału w procedurze sprzedaży jest wpłata, przed złożeniem oferty, wadium w wysokości 10% ceny, na rachunek bankowy prowadzony dla masy upadłości w terminie do dnia 03 stycznia 2022r., które będzie stanowiło zabezpieczenie wykonania złożonej oferty i ulegnie przypadkowi na rzecz masy w przypadku wycofania się oferenta od zawarcia umowy.

Syndyk zastrzega sobie prawo do przeprowadzenia licytacji oraz do odstąpienia od sprzedaży bez podania przyczyn. Kupujący zobowiązany jest do zapłaty całości ceny przed zawarciem umowy sprzedaży oraz pokrywa wszelkie koszty związane z zawarciem umowy sprzedaży.

Wpłaty należy dokonać na rachunek numer:

91 8025 0007 0710 6770 2000 0010

Wszelkie informacje w zakresie sprzedaży, w tym ustalenie terminu oględzin i warunków dzierżawy gruntów na których zostały wzniesione korty stanowiące przedmiot sprzedaży udzielane są pod adresem e-mail: pderlatka@kancelaria-ostrowski.eu, i numerem telefonu +48 81 479 91 41

Ogłoszenie nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu Cywilnego.

in518

OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3, 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2020 r., poz. 1363 ze zm.), oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2021 r., poz. 735 ze zm.), zawiadamiam, że na wniosek złożony przez:

Prezydenta Miasta Lublin reprezentowanego przez Dyrektora Zarządu Dróg i Mostów w Lublinie

zatwierdzono projekt budowlany i wydano decyzję nr 1316/21 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

rozbudowy drogi gminnej nr 106389L – ul. Krętej do ul. Żelaznej w Lublinie wraz z przebudową sieci elektroenergetycznej, budową oświetlenia drogowego, budową sieci kanalizacji deszczowej, przebudową sieci wodociągowej wraz z hydrantem, budową kanału technologicznego oraz rozbudowę budynków na działkach:

1. W LINIACH ROZGRANICZAJĄCYCH INWESTYCJI

pod rozbudowę drogi gminnej – ul. Krętej	
obręb 0016 Kośminek	
ark. 9	163, 171/2, 171/3, 171/5, 56/6, 56/7

2. POZA LINIAMI ROZGRANICZAJĄCYMI TEREN INWESTYCJI

pod budowę i przebudowę sieci uzbrojenia terenu	
obręb 0016 Kośminek	
ark. 9	162, 55/1

pod budowę i przebudowę zjazdów	
obręb 0016 Kośminek	
ark. 9	55/1

Z treścią decyzji Nr 1316/21 z dnia 22 listopada 2021 r., zapoznać się można w Wydziale Architektury Budownictwa Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 (X piętro, pok. 1000, tel. 81-466-22-41), w godzinach pracy Urzędu. W sprawach, w których niezbędne jest stawiennictwo osobiste oraz w przypadku zamiaru zapoznania się z aktami sprawy osobiście, ze względów organizacyjnych i w trosce o Państwa bezpieczeństwo należy wcześniej umówić wizytę telefonicznie.

W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Lublin, na stronie internetowej Urzędu oraz w prasie lokalnej.

Stronom postępowania przysługuje prawo do wniesienia odwołania do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Prezydenta Miasta Lublin, w terminie: dla wnioskodawcy 14 dni od dnia otrzymania decyzji, dla pozostałych stron 14 dni od dokonania zawiadomienia o jej wydaniu.

in521

Marszałek sprzedaje

Samorząd województwa lubelskiego chce sprzedać nieruchomość przy ul. Zagłoby 8 w Zamościu. Zielone światło dla transakcji na najbliższej sesji mają dać radni sejmiku. Projekt uchwały w tej sprawie pojawił się w porządku zaplanowanych na najbliższy poniedziałek obrad. Chodzi o prawie trzyarową działkę, zabudowaną dwukondygnacyjnym budynkiem usługowo-administracyjnym o powierzchni ponad 850 mkw. Do niedawna działał tam oddział terenowy Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy w Lublinie, który na początku tego roku zakończył działalność. W marcu dyrekcja placówki rzekła się nieodpłatnego prawa użytkowania obiektu, a władze województwa

zleciły zarządzanie nią Lubelskiemu Centrum Innowacji i Technologii. To marszałkowska instytucja zajmująca się m.in. nieruchomościami znajdującymi się w zasobach wojewódzkiego samorządu. - Obecnie przedmiotowy budynek stanowi pustostan, a działka jest zbędna do realizacji zadań Województwa Lubelskiego – czytamy w projekcie wspomnianej uchwały. Pod koniec października nieruchomości została wyceniona przez rzeczoznawcę majątkowego na kwotę 1,3 mln zł. Zgodnie z obowiązującym planem zagospodarowania przestrzennego w tym miejscu mogą powstać obiekty o charakterze zabudowy techniczno-produkcyjnej.

TOMA

in520

Świętują i zapowiadają, że chcą przejąć władzę

POLITYKA Stowarzyszenie Biała Samorządowa powstało, by patrzeć władzy na ręce. Dzisiaj, po pięciu latach istnienia, jego członkowie zapowiadają, że chcą przejąć odpowiedzialność za miasto w kolejnych wyborach samorządowych

Ewelina Burda

Potrzeba takiego stowarzyszenia nie wynika z naszych ambicji czy osobistych marzeń, tylko z oceny obecnej sytuacji w mieście, którą podziela wielu mieszkańców. Brakuje ośrodka, który rozsądnie recenzowałby to, co się dzieje, korygowałby i proponował rozwiązania w kierunku dynamicznego rozwoju miasta – tłumaczył w listopadzie 2016 roku Bogusław Broniewicz, lider Białej Samorządowej. Dwa lata później, stowarzyszenie wystartowało w wyborach samorządowych z hasłem «Budźmy społeczność». Ostatecznie, do rady miasta dostało się trzech przedstawicieli stowarzyszenia, a jego lider został przewodniczącym rady.

Apetyt na więcej

Teraz, po pięciu latach istnienia, stowarzyszenie ma apetyt na więcej.

– Namawiamy wszystkich do aktywności, do tego, abyśmy patrzyli na to, co robi wybrana przez nas władza i abyśmy próbowali modyfikować jej poczynania – tłumaczy Broniewicz. – Biała Samorządowa ma obecnie trzech radnych. Chcielibyśmy mieć ich więcej i na



Członkowie Białej Samorządowej na początku swojej działalności. W tym miesiącu mija 5 lat od założenia stowarzyszenia

FOT. ARCHIWUM

pewno naszym marzeniem jest objęcie władzy, po to by służyć jeszcze mocniej społeczeństwu miasta, abyśmy nie byli ograniczani różny-

mi rzeczami, tak jak teraz ma to miejsce – podkreśla lider BS.

Stowarzyszenie ma ambicje, by zdobyć jak największą

liczbę mandatów w kolejnej kadencji rady miasta.

– Chcemy przejąć odpowiedzialność za miasto, spróbować wprowadzić

zdroworozsądkowe myślenie i rozwiązania, które w większym stopniu będą służyły mieszkańcom – przekonuje Broniewicz zazna-

czając jednocześnie, że wszystko będzie zależało od tego, czy ludzie im zaufają.

Obudzili

Poza tym, w jego ocenie, stowarzyszeniu udało się „obudzić społeczność” miasta.

– W Białej Podlaskiej jest teraz dyskusja, dialog pomiędzy mieszkańcami. Ścierają się pomysły. To początek dobrej drogi, która czeka nasze miasto i może przyczynić się do jego dalszego rozwoju – stwierdza szef Białej Samorządowej. Przypomina też, że pomysłodawcami powstania stowarzyszenia byli Jan i Paweł Polkowscy.

Największy sukces?

– Jesteśmy dumni ze wszystkich ludzi, z którymi przyszło nam współpracować – zaznacza. – Poza tym m.in. dopingowaliśmy władze miasta do szerszego frontu robót w zakresie budowy ulic i chodników – dodaje jako przykład.

W radzie miasta oprócz Bogusława Broniewicza, zasiadają jeszcze Jan Jakubiec i Bartłomiej Kuczer z Białej Samorządowej. Natomiast 11 mandatów należy do Prawa i Sprawiedliwości, a 9 do Koalicji Obywatelskiej.

Minus rośnie więc może być drożej

BIAŁA PODLASKA Mieszkańców czekają kolejne podwyżki. Tym razem za wywóz odpadów. – Nie można wszystkiego zwać na kieszenie białczan – uważa Dariusz Litwiniuk, szef klubu Zjednoczonej Prawicy w miejskiej radzie. A samorząd przekonuje, że stawki i tak będą niższe niż w innych miastach

Ewelina Burda

Od stycznia ubiegłego roku w Białej Podlaskiej obowiązuje nowa metoda naliczania opłaty za gospodarkę odpadami. Stawka jest iloczynem zużytej wody z danej nieruchomości (średnia z poprzedniego roku) i kwoty 5,20 zł (miesięcznie). Wprowadzenie takiego systemu urzędnicy tłumaczyli uszczelnieniem systemu, który obejmie wszystkich mieszkańców. Teraz, po niespełna dwóch latach jego funkcjonowania, samorząd chce podnieść stawkę z 5,20 zł do 6,90 zł.

– Zamiast pięć razy w tygodniu, będę robił tylko cztery kąpiele. Taki to będzie klimat – pisze do nas pół żartem, pół serio czytelnik Krzysztof z Białej Podlaskiej, którego zdenerwowały kolejne podwyżki wprowadzane po wcześniejszym wzroście opłat za wodę, ścieki i ciepło.

Dziura rośnie

Tymczasem urzędnicy kalkulują, że na koniec roku system gospodarki odpadami będzie 2 mln zł na minusie. W poprzednim roku „dziura” wyniosła 1,6 mln zł.

– Uwzględniając rosnące ceny paliw, energii elektrycznej i podniesienie płacy minimalnej oraz najwyższą od 20 lat inflację należy założyć, że koszty transportu i zagospodarowania odpadów komunalnych w mieście z roku na rok będą wzrastać – czytamy w uzasadnieniu projektu uchwały, którym radni zajmą się na poniedziałkowej sesji.

– Nastąpiło niedoszacowanie i brak analizy – uważa Dariusz Litwiniuk, szef klubu Zjednoczonej Prawicy. – A teraz znowu podnosimy w ciemno cenę na 6,90 zł. Pan prezydent, jako nadzór właścicielski nad spółkami powinien doprowadzić do działań naprawczych.

– Już przy zmianie metody naliczania opłat podkreśla-

liśmy, że może to wpłynąć na mniejsze zużycie wody przez mieszkańców – dodaje radny.

W jego ocenie, rozwiązania należy poszukać gdzieś indziej. – Nie można wszystkiego zwać na kieszenie białczan – zaznacza Litwiniuk proponując by przywrócić się działalności zakładu zagospodarowania odpadów. – A może przetargi na odbiór odpadów należy rozpisz inaczej. Czy jeden monopolista musi być?

A może kredyt?

Takiej polityki cenowej nie rozumie też Bogusław Broniewicz (Biała Samorządowa), przewodniczący rady.

– Ten projekt uchwały w mojej ocenie jest dowodem na to, że w pierwszym rozdaniu władze miasta podeszły nieprofesjonalnie do tego rozwiązania. Już wtedy zwracałem uwagę, że przy kalkulacji ceny nie przeanalizowano możliwości zmniejszenia zużycia wody

przez mieszkańców – tłumaczy Broniewicz. Na tym jednak nie koniec. – Ostatnio coraz częściej drogą w mieście jest sięganie do kieszeni mieszkańców. Brakuje natomiast dyskusji, jak obniżyć koszty systemu, choćby za sprawą spalarni odpadów – zauważa przewodniczący.

Ma też wątpliwości dlaczego nie przewidziano wcześniej niezbilansowanego systemu. – Już w ubiegłym roku powiedzieliśmy, że nam się to nie spina. Wówczas mogliśmy choćby o wskaźnik inflacji podwyższyć stawkę – stwierdza Broniewicz. Jego zdaniem, na inwestycje które mogłyby przyczynić się do obniżenia kosztów tego systemu, warto nawet wziąć kredyt.

To tylko drożyzna

Ale władze miasta na razie o inwestycjach nie mówią. Podwyżki tłumaczą za to m.in. powszechną drożyzną w kraju.

– Podwyżki cen energii elektrycznej, gazu, paliwa

i kosztów zatrudnienia dotykają także nasz samorząd oraz miejskie spółki, co powoduje, że stajemy przed takimi samymi trudnościami jak inne gminy, miasta i powiaty – podkreśla prezydent Michał Litwiniuk (PO). – Wzrastające w ten sposób koszty odbioru i zagospodarowania odpadów są już wyższe niż opłaty wnoszone przez mieszkańców według obowiązujących dziś stawek.

Litwiniuk ocenia, że pokrycie tej straty środkami z budżetu miasta spowodowałoby ograniczenie innych możliwości wydatkowania.

– Nawet w przypadku podniesienia tych stawek średnie obciążenie mieszkańca będzie niższe niż w innych podobnych samorządach, gdzie przyjęto system obliczania od osoby, a nie, jak jest w naszym przypadku, od ilości zużytej wody – dodaje prezydent.

Jeśli radni zgodzą się podnieść opłatę to wejdzie ona w życie już w styczniu.

Nowe miejsca pracy w Białej Podlaskiej

Strażnik miejski a może muzealnik? To tylko niektóre oferty pracy, bo nowych urzędników poszukuje też magistrat.

Muzeum Południowego Podlasia chce zatrudnić opiekuna ekspozycji muzealnej. Wystarczy średnie wykształcenie i doświadczenie w obsłudze klienta. Pracownik będzie pilnował muzealnych wystaw, udzielał informacji zwiedzającym oraz obsługiwał muzealny sklepik. List motywacyjny i kwestionariusz (ze strony internetowej) można złożyć w siedzibie placówki lub przez internet.

Nowego pracownika szuka też Straż Miejska. Zatrudniony będzie podejmował interwencje związane z nieprzestrzeganiem przepisów prawa. Do tego zajmie się też ochroną zgromadzeń i imprez publicznych oraz obiektów użyteczności publicznej. Lista wymaganych dokumentów jest długa, a złożyć należy je do 3 grudnia.

Z kolei magistrat poszukuje specjalisty ds. ewidencji gruntów i budynków, a w najbliższym czasie ogłosi też nabór na pracownika do referatu finansów.

– Te nabory wynikają z odejścia pracowników na emeryturę – precyzuje Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik urzędu. **EB**

Poprawić się po falstarcie

SKOKI NARCIARSKIE W weekend odbędą się kolejne w tym sezonie zawody Pucharu Świata. Z dalekiej Rosji najlepsi skoczkowie świata przenieśli się do Finlandii, gdzie w sobotę i niedzielę odbędą się kolejne dwa konkursy indywidualne

P przed tygodniem nasi reprezentanci wypadli dość blado na skoczni w Niżnym Tagile i w nienajlepszy sposób rozpoczęli obecny sezon. Najbardziej zadowolony po pierwszych zawodach mógł być Kamil Stoch, który zajął piąte miejsce. Niestety, w niedzielę nasz najlepszy skoczek nie poszedł za ciosem i nie zakwalifikował się nawet do serii finałowej. Na domiar złego w Rosji koronawirusem zakaził się Klemens Murańka i wiadomo, że z tego powodu zabraknie do podczas konkursów w fińskim Kuusamo, które odbędą się już w ten weekend. Murańka pozostał w szpitalu w Jekaterynburgu do czasu uzyskania negatywnego wyniku testu PCR, a jako jego opiekun pozostał z nim Radek Zidek.

W miejsce Murańki trener Michał Doleżał na najbliższe zawody powołał Aleksandra Zniszczoła. To on dołączył do Kamila Stocha, Dawida Kubackiego, Piotra Żyły, Andrzeja Stękały, Jakuba Wolnego i Stefana Huli, którzy przenieśli się z Niżnego Tagilu do Kuusamo, gdzie już w piątek odbędą się kwalifikacje do pierwszego z dwóch konkursów.

Z jakimi nadziejami polscy skoczkowie udali się do Finlandii po nieudanej inauguracji sezonu? – To był wypadek przy pracy, wiele elementów się na sie-

bie nałożyło, trzeba teraz w Kuusamo zrobić swoją robotę – powiedział wiceprezident PZN Adam Małyśz w programie „Misja Sport”, realizowanym przez Onet i Przegląd Sportowy. – Niektórzy zawodnicy od razu reagują i potrafią poprawić coś z dnia na dzień. Tak jak Andrzej Stękała. Nie skakał zbyt dobrze, ale w drugim konkursie się maksymalnie skoncentrował i jego pierwszy skok był zdecydowanie lepszy. W drugim już było trochę gorzej, ale to dało mu pierwszy punkt w tym sezonie. Jeśli chodzi o innych zawodników, często bywa tak, że podczas zawodów już nie są w stanie pewnych rzeczy poprawić. I w tym cały szkopuł. Kuusamo jest ciężką skocznią. Tam też wiatr rządzi. Trzeba będzie włożyć więc dużo energii, żeby skoki były tam udane – zakończył były legendarny skoczek.

Oba weekendowe konkursy będzie można obejrzeć na antenie TVN, Eurosportu i aplikacji Player.

PUCHAR ŚWIATA W KUUSAMO

Piątek: 12 – Odprawa techniczna • **14.30** – trening • **17.10** – kwalifikacje. **Sobota: 15.15** – seria próbna • **16.30** – konkurs indywidualny. **Niedziela: 14.30** – kwalifikacje • **16.15** – konkurs indywidualny.

Zatrzymać byłego mistrza świata

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA Po trzech z rzędu remisach Górnik Łęczna chce powalczyć o wygraną. W sobotę wczesnym popołudniem „zielono-czarni” w branżowych derbach zmierzą się z ekipą Górnika Zabrze, w której prawdopodobnie zagra Lukas Podolski

Lęcznianie w ostatnim czasie zaczęli poprawiać swój dorobek punktowy, choć niestety nadal pozostają na ostatnim miejscu w ligowej tabeli. Po domowych remisach z Rakowem Częstochowa i Lechem Poznań zespół trenera Kamila Kieresia przywiózł punkt z Niecieczy, gdzie po bardzo emocjonującym spotkaniu zremisował z tamtejszym Bruk-Bet Termalika 1:1 – To był szalony, ale i wyrównany mecz, bo zarówno Termalica próbowała grać piłką, tak samo i my próbowaliśmy się utrzymać przy piłce na ich połowie. Myślę, że biorąc pod uwagę sytuację bramkowe byliśmy lepsi, ale niestety nie wpadło. Tempo spotkania było szybkie, co pokazuje, że coraz lepiej wyglądamy i coraz lepiej się z tym czujemy się w PKO BP Ekstraklasie – powiedział Tomasz Midziński, stoper Górnika. – Zawsze staramy się wygrać. W Niecieczy graliśmy dziesięć minut na dziesięć, więc swoje szanse miały obie strony. Bierzemy punkt jako coś ważnego w długoterminowej perspektywie – dodał Jason Lokilo, który strzelił gola na wagę jednego „oczka”.

W najbliższą sobotę łącznienie na swoim stadionie zmierzą się z Górnikiem Zabrze w meczu zaplanowanym jako górnicze derby. Zespół trenera Jana Urbana



Fot. W ostatnim domowym meczu Górnik zremisował z Lechem Poznań. Jak pójdzie mu w starciu z drużyną z Zabrza

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

w poprzedniej kolejce po niezwykle emocjonującym meczu pokonał u siebie będącą w kryzysie Legię Warszawa 3:2, a decydujący gol padł w doliczonym czasie gry. Wcześniej do siatki „Woj-skowych” trafił także Lukas Podolski, dla którego był to pierwszy gol w PKO BP Ekstraklasie. Popularny „Poldi” to mistrz świata z 2014 roku z reprezentacją Niemiec, która w finale okazała się lepsza od Argentyny. Kibice z naszego regionu prawdopodobnie będą mieć więc okazję go zobaczyć go w akcji na żywo. – Przygotowania do górniczych derbów idą pełną parą.

Mamy za sobą trzy mecze, w których zespół dopisywał po punkcie. W grze drużyny widać progres. Liczymy, że właśnie w starciu z ekipą Zabrza karta się odwróci i uda nam się przełamać. Tym bardziej, że zbliża się Bar-bórka i chcielibyśmy sprawić naszym kibicom z tej okazji prezent – mówi Piotr Sączuk, prezes Górnika Łęczna. – Górnik ma swoje argumenty w postaci dobrych zawodników, jak choćby Lukas Podolski, ale my również mamy swoje. Dlatego liczymy na atrakcyjne derby i zapraszamy naszych kibiców na to spotkanie – dodaje.

Historia starć dwóch Górników jest bardzo wyrównana. W 15 meczach sześć razy wygrywał zespół z Łęcznej i tyle samo razy z Zabrza. Do tego trzy razy padł remis (z czego takimi wynikami kończyły się dwa ostatnie starcia obu ekip w ekstraklasie). W sobotę trener Kamil Kiereś nie będzie mógł wystawić do gry trójki kontuzjowanych zawodników: Bartosza Śpiączki, Marcela Wędrychowskiego i Łukasza Szramowskiego. Początek spotkania zaplanowano na godzinę 12.30. Spotkanie będzie transmitowane na antenie Canal+ Sport 3.

Kosmiczny futbol w Manchesterze

PIŁKARSKA LIGA MISTRZÓW Hitem piątej kolejki miał być mecz pomiędzy Manchesterem City i Paris Saint Germain. I kibice nie mogą się czuć rozczarowani. Zespół Josepa Guardioli wygrał 2:1 i długimi fragmentami prezentował kapitalny futbol

Srodowe starcie gigantów miało za zdecydować o tym, który z zespołów okaże się najlepszy w grupie A. Gospodarze od pierwszych minut zepchnęli paryżan do defensywy, ale przed przerwą mimo wielu świetnych okazji nie zdołali strzelić bramki. Wydawało się więc, że „Obywatele” dopną swego tuż po zmianie stron. Tymczasem akcja trójki Neymar, Leo Messi i Kylian Mbappe zakończona strzałem tego ostatniego dała niespodziewane prowadzenie gościom.

Ekipa trenera Guardioli nie poddała się jednak i najpierw po pięknej zespołowej akcji do siatki trafił Raheem Sterling, a w 76 minucie wynik spotkania ustalili Gabriel Jesus i Manchester City sięgnął po w pełni zasłużone trzy punkty, które dały mu na



Manchester City w świetnym stylu pokonał u siebie Paris Saint Germain

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

kolejkę przed końcem fazy grupowej pierwsze miejsce w grupie. Paryżanie też nie mają powodów do rozpaczy, bo są pewni zajęcia drugiej lokaty i również zagrają w fazie pucharowej.

Blisko odpadnięcia z rozgrywek jest natomiast Atletico Madryt. Zespół Diego Simeone przegrał na Wanda Metropolitano z AC Milan 0:1 i spadł na czwarte miejsce w grupie B. Ekipa z Ma-

drytu w ostatniej kolejce musi wygrać na wyjeździe z FC Porto i liczyć na to, że pewny awansu Liverpool nie przegra na wyjeździe z Milanem. Pewny awansu z pierwszego miejsca jest

też Ajax Amsterdam, który w pięciu meczach zgromadził komplet punktów. Blisko wygrania swojej grupy jest też Real Madryt. Ostateczne rozstrzygnięcia zapadną już siódmego i ósmego grudnia.

GRUPA A
Manchester City – Paris Saint Germain 2:1 (Sterling 63, Jesus 76 – Mbappe 50) • **Club Brugge – RB Lipsk 0:5** (Nkunku 12, 90, Forsberg 17-karny, 45, A. Silva 26).

1. Man. City	5	12	17-8
2. PSG	5	8	9-7
3. Lipsk	5	4	13-13
4. Brugge	5	4	5-16

7 grudnia: Lipsk – Man. City • **PSG – Brugge.**

GRUPA B
Liverpool – FC Porto 2:0 (Alcantara 52, Salah 70) • **Atletico Madryt – AC Milan 0:1** (Messias 87).

1. Liverpool	5	15	15-5
2. Porto	5	5	3-8
3. Milan	5	4	5-7

4. Atletico	5	4	4-7
-------------	---	---	-----

7 grudnia: Porto – Atletico • **Milan – Liverpool.**

GRUPA C
Besiktas Stambuł – Ajax Amsterdam 1:2 (Ghezziel 22-karny – Haller 54, 69) • **Sporting Lizbona – Borussia Dortmund 3:1** (Goncalves 30, 39, Porro 81 – Malen 90).

1. Ajax	5	15	16-3
2. Sporting	5	9	12-8
3. Borussia	5	6	5-11
4. Besiktas	5	0	3-14

7 grudnia: Borussia – Besiktas • **Ajax – Sporting.**

GRUPA D
Sheriff Tiraspol – Real Madryt 0:3 (Alaba 30, Kroos 45, Benzema 55) • **Inter Mediolan – Szachtar Donieck 2:0** (Dzeko 61, 67).

1. Real	5	12	12-3
2. Inter	5	10	8-3
3. Sheriff	5	6	6-10
4. Szachtar	5	1	1-11

7 grudnia: Szachtar – Sheriff • **Real – Inter.**

O punkty będzie ciężko

PLUSLIGA SIATKARZY

Wyjazdowym przeciwnikiem beniaminka LUK Lublin będzie w sobotni wieczór Asseco Resovia. Mecz rozpocznie się o godzinie 20.30. Transmisja w Polsacie Sport

Lublinian czeka w Rzeszowie bardzo trudne zadanie. Przeciwnikiem debiutującej w lidze zawodowej ekipy będzie naszpikowana gwiazdami drużyna siedmiokrotnego mistrza Polski. Ostatni raz rzeszowianie świętowali zdobycie mistrzowskiej korony w 2015 roku. W dorobku Resovii są jeszcze cztery wicemistrzostwa i sześć brązowych medali. W poprzednim sezonie Asseco Resovia zajęła piąte miejsce. W obecnym sobotni rywal LUK Lublin mają znacznie wyższe aspiracje, marzy im się walka o medale. Drużynę z Rzeszowa prowadzi były selekcjoner reprezentacji Słowenii Alberto Giuliani. We wrześniu, podczas rozgrywanych także w Polsce, mistrzostw Europy Włoch zdobył wicemistrzostwo Europy. Z kadry srebrnej drużyny Starego Kontynentu razem z jej selekcjonerem w Rzeszowie są środkowy Jan Kozamernik oraz przyjmujący Klemen Cebulj. W ostatnim spotkaniu ze PGE Skrą Bełchatów, uznanym za hit kolejki, pierwszy zdobył sześć, drugi 12 punktów. Na przyjęciu występuje Belg Sam Deroo. Podstawowym atakującym jest Maciej Muzaj, który w starciu przeciwko Skrze był najsukuteczniejszym graczem rzeszowian zdobywając 21 „oczek”. Jego zmiennikiem jest Jakub Bucki. W wyjściowej szóstce Asseco Resovii grają także trzej brązowi medalści mistrzostw Europy: rozgrywający Fabian Drzyzga, środkowy Jakub Kochanowski oraz libero Paweł Zatorski. Na pozycji drugiego rozgrywającego występuje były reprezentant Polski Paweł Woicki.

W poniedziałek rzeszowianie kończyli 8. kolejkę PlusLigi wyjazdowym spotkaniem z PGE Skrą Bełchatów. W pierwszym i drugim secie podopieczni trenera Giuliani dominowali w każdym elemencie siatkarskiego rzemiosła nad czwartą ekipą minionych rozgrywek – prowadzili 2:0. W trzech kolejnych partiach nie potrafili odnaleźć swojego rytmu i ostatecznie ulegli 17:25, 19:25, a w tie-breaku 13:15. Po tej porażce ambicja rzeszowian została mocno podrażniona. Będą chcieli zrehabilitować się w spotkaniu przed swoimi kibicami, właśnie z LUK. Lubelski beniaminek jedzie do Rzeszowa podbudowany dwoma, bardzo cennymi zwycięstwami, na wyjeździe z PGE Skrą Bełchatów i u siebie z Cuprum Lubin. Oba zostały odniesione w stosunku 3:2. Drużynie będzie już mógł pomóc nowy przyjmujący Mateusz Józwiak. Siatkarz grał w KPS Siedlce, AZS AGH Kraków i Krispolu Września. Występował też w lidze austriackiej. Józwiak zastąpił na przyjęciu Milana Katicia. (GROM)

Pierwszy przystanek na trasie

PGNIG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH Azoty Puławy zagrają na wyjeździe z Gwardią Opole. Spotkanie rozpocznie się w sobotę o godzinie 13 i obejrzymy je w TVP Sport

Dla puławian będzie to pierwsze starcie z tych o podwójną stawkę. Wygrana gospodarzy przybliży ich do miejsca na podium. W związku z brakiem fazy play-off każdy mecz jest bardzo ważny. Po 10 kolejkach pierwsze i drugie miejsce zajmują mistrz Łomża Vive Kielce i wicemistrz Orlen Wisła Płock. Puławianie plasują się na trzeciej pozycji, rywale zajmują szóstą. Zespoły dzielą zaledwie cztery punkty. To niewiele. Jedni i drudzy marzą o miejscu na najniższym stopniu podium. Drużyna trenera Roberta Lisa broni brązowego medalu, nie może pozwolić sobie na wpadkę i niepotrzebną stratę kompletu punktów. Jedną, w postaci nieoczekiwanej porażki na swoim terenie z Energią MKS Kalisz, ma już za sobą. Gwardia ma na koncie sześć wygranych, w tym jedną po rzutach karnych w Gdańsku z Torus Wybrzeżem. Zarówno ekipa z Puław, jak też gospodarze mają już za sobą starcia z zespołami z Kielc i Płocka, obie zgodnie z przewidywaniami potraciły komplety punktów. W bliskiej przyszłości jest jeszcze konfrontacja z mającym również medalowe aspiracje Górnikiem Zabrze. Opolanie zagrają z nim u siebie już w następnej kolejce, puławianie tydzień później w Zabrzu. Ewentualna strata punktów w Opolu skompli-



Vive Kielce robi furorę w tegorocznych rozgrywkach pucharowych. Zdjęcie pochodzi z meczu z Azotami

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

kuje sytuację Azotów w tabeli. – W każdym spotkaniu drużyna wychodzi na boisko po to aby wygrywać. Do końca roku interesują nas zwycięstwa – zapowiada Jerzy Witaszek, prezes Azotów Puławy. (GROM)

BARCELONA ZNOWU OGRANA

Mistrz Polski Łomża Vive Kielce, po raz drugi z rzędu, pokonał słynną Barcelonę. Tym razem w meczu 8. kolejki fazy grupowej Ligi Mistrzów ograli ją 29:27. W pierwszym spotkaniu kielczanie zwyciężyli na wyjeździe 32:30. Po raz ostatni wielka Barcelona przegrała dwa mecze pod rząd w sezonie 2008/2009. W Kielcach przez całe spotkanie prowadził mistrz Hiszpanii, 10-krotny triumfator LM. W końcówce na

28:27 wyprowadził gospodarzy Alex Dujszebajew, a kilka sekund przed końcem wynik ustalił Arkadiusz Moryto. Po ośmiu kolejkach fazy grupowej LM Łomża Vive prowadzi w grupie B z 14 punktami, o pięć wyprzedzając właśnie Barcelonę.

Łomża Vive Kielce – Barcelona 29:27 (14:16)

Łomża Vive: Wolff, Kornecki – Dujszebajew 8, Moryto 4, Kulesz 3, Tournat 3, Nahi 3, Karacic 2, Sičko 2, Gudjonsson 2, Sanchez-Migallon 1, Karalek 1, Vujovic, Olejniczak, Thrastarson, Gębala.

Barcelona: Perez de Vargas, Maciel – Arino 5, Gomez 4, Cindric 4, Mem 3, Fabregas 2, Ben Ali 2, N'guessan 2, Perez 2, Zein 1, Janc 1, Richardson 1, Petrus, Makuc, Langaro.

Zagrają z mistrzem Polski

ENERGA BASKET LIGA KOBIEC Jedyna niepokonana drużyna w lidze zmierzy się z aktualnym mistrzem Polski. W niedzielę Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin jedzie do Gdyni na mecz z VBW Arką

Krzysztof Kurasiewicz

Zielono-białe są na fali wznoszącej. Jeszcze przed przerwą reprezentacyjną mogły się pochwalić udanym początkiem sezonu, czyli pięcioma wygranymi z rzędu. W ostatnią niedzielę akademicki pokazały, że te kilka dni odpoczynku wyszły im na dobre, bo udało im się tę serię przedłużyć. Na własnym parkiecie pokonały jednego z kandydatów do podium Mistrzostw Polski – BC Polkowice – 75:72. Dzięki temu zajmują obecnie pierwsze miejsce w tabeli.

– Pierwsza połowa była bardzo dobra. Miałśmy swój plan w obronie, ale przede wszystkim miałyśmy fenomenalną skuteczność. Polkowice zdołały jednak wrócić w drugiej połowie. Rywalki pokazały charakter, bo przegrywały dużą ilością punktów. Straciliśmy kon-



Zielono-białe są na fali wznoszącej

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

centrację, ale zdołałyśmy wrócić do gry. To jest najważniejsze, że gdzieś w tych ciężkich momentach byliśmy razem i wspólnymi siłami wygrałyśmy to spotkanie – mówiła po meczu Zuzanna Sklepowicz, kapitan „Pszczółek”.

Kolejny rywal w Energa Basket Lidze Kobiet będzie

równie wymagający. W tym sezonie Arka nie przetrwała się po polskich parkietach niczym walec. Mistrzyni kraju mają nas swoim koncie cztery zwycięstwa (z Gorzowem 70:40, Warszawą 79:63, Bydgoszczą 89:70 i z młodszymi koleżankami z GTK 91:60). Znaleźli się jednak dwaj rywale, którzy postawili

się faworytom: CTL Zagłębie Sosnowiec (74:87) i KS Śląza Wrocław (71:73). To daje krajowemu czempionowi czwarte miejsce w ligowym zestawieniu.

Podopieczne Gundarsa Vetry, podobnie jak lublinianki, mają w nogach także występy w międzynarodowych rozgrywkach. Arka jest jedynym polskim przedstawicielem w Eurolidze. Tam jednak ma niewiele do powiedzenia, bo na sześć rozegranych do tej pory grupowych spotkań wygrała jeden mecz (71:67 z włoskim Beretta Famila Schio). Obecnie jest na ostatniej lokacie w grupie B tych zmagani.

W ostatnich dwóch konfrontacjach – w EBLK i w Eurolidze – nie zagrała Alice Kunek, jedna z koszykarek, która doprowadziła Arkę do mistrzostwa w poprzednim sezonie. Łotewski szkolenowiec tego klubu ma jednak do swojej dyspozycji takie

„strzelby” jak: Amerykankę Megan Gustafson (średnio 16 punktów i 11.4 zbiórek), jej rodaczkę Morgan Bertsch, która jeszcze niedawno grała w Lublinie (14 punktów) czy reprezentacyjną rozgrywaną Marissę Kastanek (10.5 punktu i 3 asysty). W składzie jest także znana z występów w Pszczółce Agata Dobrowolska.

W czwartek lublinianki rozegrały swoje piąte spotkanie w EuroCup. Przed własną publicznością zmierzyły się z tureckim CBS Merson Yenisehir Bld. Mecz zakończył się już po zamknięciu tego wydania Dziennika. Relację możecie przeczytać na stronie www.dziennikwschodni.pl.

Starcie VBW Arki Gdynia z Pszczółką Polski Cukier AZS UMCS Lublin rozpocznie się w niedzielę o godz. 17. Transmisję będzie można śledzić na platformie internetowej InStat TV.

**KALENDARZ IMPREZ
SPORTOWYCH NA DNI
26-29 LISTOPADA**
Koszykówka

- **Kwalifikacje do mistrzostw świata mężczyzn:** Polska – Niemcy, w niedzielę o godz. 20 w hali Globus przy ul. Kazimierza Wielkiego 8 w Lublinie.
- **I liga kobiet:** AZS UMCS Lublin – MPKK Sokołów S.A. Sokołów Podlaski, w sobotę o godz. 13 w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli przy Al. Zygmuntońskich w Lublinie.

Piłka nożna

- **PKO BP Ekstraklasa:** Górnik Łęczna – Górnik Zabrze, w sobotę o godz. 12.30 na stadionie przy Al. Jana Pawła II w Łęcznej.
- **eWinner II liga:** Wisła Puławy – Lech II Poznań, w niedzielę o godz. 16 na stadionie MOSiR przy ul. Hauke-Bosaka w Puławach.
- **Hummel IV liga, grupa II, sobota:** Kłós Gmina Chelm – Hetman Zamość (12, na boisku w Rożdżalowie).
- **Lubelska klasa okręgowa, piątek:** Wisła II Puławy – Stal Poniatoła (18).

Piłka ręczna

- **Centralna Liga mężczyzn:** AZS AWF Biała Podlaska – OKPR Warmia Energa Olsztyn, w sobotę o godz. 18 w hali Sportowo-Widowskowska FAWF przy ul. Marusarza 8 w Białej Podlaskiej.

Lekkoatletyka

- **93. PZLA Mistrzostwa Polski w Biegach Przełajowych,** w sobotę od godz. 9.45 (ceremonia otwarcia zawodów rozpocznie się 15 minut wcześniej) na trasach biegowych Siwej Doliny w Tomaszowie Lubelskim.

Siatkówka

- **II liga kobiet:** AZS UMCS Volley Lublin – PMKS Nike Węgrów, w sobotę o godz. 17 w hali CKF UMCS przy ul. Langiewicza w Lublinie.
- **II liga mężczyzn:** Trójka Międzyrzec Podlaski – Camper Wyszaków, w sobotę o godz. 20 w hali ZPO nr 2 przy ul. Leśnej w Międzyrzeczu Podlaskim.

Futsal

- **Futsal Gram 2021 – turniej dla dzieci,** w sobotę od godz. 19 w hali I Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Broniewskiego w Świdniku. (LUKISZ)

Najważniejszy mecz w tym roku?

EWINNER II LIGA Bardzo ważny mecz mają przed sobą piłkarze Motoru. Już w piątek zmierzą się w Chorzowie z Ruchem, czyli wiceliderem tabeli. Jeżeli goście zgarną pełną pulę, to zbliżą się do rywali na pięć punktów. Porażka mocno skomplikuje jednak sytuację drużyny Marka Saganowskiego. Zawody rozpoczną się o godz. 18.05 i będzie można je obejrzeć w TVP Sport

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

O becnie „Niebiescy” wyprzedzają ekipę z Lublina o osiem punktów. Trzeba jednak dodać, że mają do rozegrania zaległy mecz z Pogonią w Siedlcach. A ten zaplanowano na środę, 1 grudnia. Jeżeli sprawdzi się najczarniejszy ze scenariuszy, to Ruch za tydzień może wyprzedzić Motor aż o 14 „oczek”. A to może definitywnie nie wykluczałoby jeszcze lublinian z walki o bezpośredni awans na zaplecze ekstraklasy, ale jednak stawiałoby żółto-biało-niebieskich w bardzo trudnym położeniu.

– Każdy mecz jest ważny, ten z Ruchem oczywiście także. Do końca sezonu pozostaje sporo spotkań, ale wiadomo, że w przypadku wygranej zbliżymy się do gospodarzy. Z drugiej strony potrzebujemy zwycięstwa z dobrym przeciwnikiem i uważam, że stać nas na trzy punkty w Chorzowie. Zresztą nie tylko z tym przeciwnikiem, ale z każdym w tej lidze. Jeżeli zagramy na sto procent naszych możliwości, to możemy przywieźć do Lublina zwycięstwo. Musimy być jednak w pełni skoncentrowani, zarówno w ofensywie, jak i defensywie – przyznaje Marek Saganowski.

„Niebiescy” przed tygodniem nie zagraли w Siedlcach z powodu koronawirusa u rywali. Czy kilka dotykowych dni na przygotowania do meczu będą atutem gospodarzy w piątek?

– Ta pauza rywali na pewno nie utrudnia nam zadania. Uważam nawet, że to Ruch może odczuwać skutki wybiecia z rytmu. Z drugiej strony mieli jednak więcej czasu, żeby poprawić swoją grę, czy ustawienie. My się tym jednak nie prze-



Tomasz Kołbon dwa ostatnie mecze Motoru rozpoczynał w podstawowym składzie. I na pewno pokazał się z dobrej strony

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

mujemy, chcemy po prostu zagrać w Chorzowie dobry mecz. Ostatnie porażki przeciwnika (Ruch przegrywał z Hutnikiem Kraków, czy

Zniczem Pruszków – red) świadczą o tym, jak wyrównana jest ta liga. Każdy naprawdę może wygrać z każdym. Mam nadzieję, że tak bę-

dzie także w kolejnym meczu – dodaje „Sagan”.

Na konferencji przed meczem trener rywali Jarosław Skrobacz przyznał, że ostatnie wyniki Motoru są zaskakujące. – Wielu widziało w tym zespole kandydata do awansu z pierwszego lub drugiego miejsca. Mają bardzo silną kadrę, kapitalny stadion i bogatego sponsora. Nie brakuje im niczego, ale to jest sport. Nie zawsze pieniądze idą w parze z wynikami i na nieszczęście lublinian ma to teraz potwierdzenie – wyjaśnia opiekun klubu z Chorzowa.

A jakiego spotkania spodziewa się w piątek? – Życzyłbym sobie, żeby był to otwarty mecz, w którym decydująca będzie wola odniesienia zwycięstwa. Wierzę, że jako zespół mamy większe umiejętności od Motoru i poradzimy sobie w tym spotkaniu – dodaje trener Skrobacz.

Wiadomo, że w drużynie gospodarzy zabraknie Konrada Kasolika, który w przeszłości zakładał koszulkę żółto-biało-niebieskich. Jeżeli chodzi o przyjezdnych, to do gry gotowy jest już Arkadiusz Najemski, który w poprzedniej kolejce nie pojawił się nawet na ławce rezerwowych. Niestety, gorsze wieści dotyczą Adriana Dudzińskiego. Boczny obrońca Motoru w tej rundzie już nie pojawi się na boisku.

**TŁUMY OBEJRZĄ MECZ
W CHORZOWIE**

W środę wieczorem Ruch poinformował, że sprzedał na spotkanie z Motorem ponad sześć tysięcy biletów. Gospodarze liczą jednak, że zawody obejrzy znacznie więcej widzów. „Niebiescy” chcą poprawić wynik z pierwszego starcia obu ekip. Wówczas na Arenie Lublin pojawiło się 9237 osób.

Rewanż za pierwszą rundę?

EWINNER II LIGA Wisła w dwóch ostatnich kolejkach dopisała do swojego konta tylko punkt. W niedzielę (godz. 16) też nie będzie łatwo o zwycięstwo. W Puławach zameldują się rezerwy Lecha Poznań. A tak się składa, że ta drużyna nie przegrała już od 10 kolejek. A dobra forma zaowocowała miejscem w strefie barażowej

Rezerwy „Kolejorza” przegrały w tym sezonie pięć spotkań. Tak się jednak składa, że ostatnie z nich 11 września, kiedy uległy we Wronkach Motorowi Lublin 0:3. W 10 kolejnych występach drużyna Artura Węski zanotowała po pięć zwycięstw i remisów. Co więcej, potrafiła urwać punkty także drużynom z czołówki. Zremisowała u siebie ze Stalą Rzeszów, czyli liderem tabeli, a do tego pokonała Chojniczankę (3:2) i przed tygodniem Radunię Stężyca (1:0).

Jak to w przypadku rezerw wiadomo jednak, że czasami mogą się pojawić posiłki z pierwszego zespołu. Bo właśnie Wisła przy okazji pierwszego starcia obu ekip.



Carlos Daniel i jego koledzy w dziewięciu meczach u siebie zanotowali po trzy: zwycięstwa, remisy i porażki

FOT. KS WISŁA PUŁAWY

Puławianie przegrali wówczas we Wronkach 1:4, a dwa gole zdobył Aaron Johansson. W „podstawie” pojawili się za to: Radosław Muraw-

ski, Thomas Rogne, Jan Sykora, czy Filip Marchwiński. Dobra wiadomość jest taka, że reprezentanta USA, czy zawodnika z Czech nie ma

już w Lechu. Jeszcze lepsza, że lider PKO BP Ekstraklasy swoje spotkanie zagra także w niedzielę. Godzinę wcześniej zmierzy się z Wartą Poznań. A to oznacza, że tym razem skład na papierze powinien być dużo słabszy. Ciągłe w rezerwach gra jednak Marchwiński, a ostatnio występy zaliczyli także: Rogne, czy Michał Skóraś, który przed tygodniem zdobył zwycięską bramkę w meczu z Radunią.

Wisła przystąpi do meczu podbudowana remisem w Bełchatowie. Zanosilo się na porażkę drużyny Mariusza Pawlaka, ale w szóstej minucie doliczonego czasu gry remis dla gości uratował Carlos Daniel.

Jeżeli drużyna z Puław

myśli o komplecie punktów i rewanżu za porażkę z pierwszej rundy, to musi się jednak poprawić w ofensywie. – W Bełchatowie mieliśmy za mało argumentów, żeby myśleć o zwycięstwie. Zarówno w meczu z GKS, jak i Motorem nie wyglądało to tak dobrze, jak we wcześniejszych kolejkach. Widać po zawodnikach zmęczenie. Dlatego doceniam, że graliśmy do końca i że udało się strzelić bramkę. Zawieźliśmy punkt do Puław i chyba trzeba się z tego cieszyć – mówi trener Pawlak.

Nie ma jeszcze szans na występ Paluchowskiego. Z czasem walczy za to Bartłomiej Bartosiak. Na razie jego występ stoi jednak pod znakiem zapytania. 30-latek w Bełchatowie musiał pauzować za kartki. To dało

mu trochę czasu, żeby uporać się z urazem, którego doznał w Lublinie. Nie ma co ukrywać, że przydałby się w niedzielę, bo w trzech poprzednich meczach strzelił trzy gole i zanotował dwie asysty.

Jakie plany na niedzielę ma Wisła? – Na pewno chcemy się zrewanżować Lechowi za ten pierwszy mecz. Tym razem przyjedzie do nas inny zespół niż ten, z którym mierzyliśmy się kilka miesięcy temu. Tym bardziej, że pierwsza drużyna gra praktycznie o tej samej porze. Borykamy się z pewnymi problemami, ale mimo to liczymy, że odpłacimy się przeciwnikowi – dodaje Marcin Popławski, drugi trener Dumy Powiśla.

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Pierwszy test

BIEGI NARCIARSKIE

Monika Skinder rozpoczyna rywalizację w Pucharze Świata. Przed zawodniczką MULKS Grupa Tomaszów Lubelski jeden z najbardziej istotnych sezonów w jej karierze.

20-latką ma za sobą już 4 lata spędzone w cyklu Pucharu Świata, w którym zdobyła łącznie 51 pkt. Najlepszy wynik zanotowała w grudniu 2020 r. w Davos, kiedy sprinterską rywalizację ukończyła na 15 miejscu. Na swoim koncie ma również złoty medal mistrzostw świata, który wywalczyła w lutym w fińskim Vuokatti. W tym sezonie Skinder czeka jednak dużo poważniejsze wyzwanie, jakim są Igrzyska Olimpijskie w Pekinie. Zawodniczka MULKS Grupa Oscar niemal na pewno zakwalifikuje się do składu, który poeci do Chin i będzie tam miała realne szanse na dobry wynik. - Myślę, że to już ten czas, aby moje podopieczne regularnie punktowały w zawodach Pucharu Świata - powiedział Martin Bajciciak, trener reprezentacji Polski, w rozmowie z portalem sportsinwinter.pl Skinder do tego sezonu przystąpi w dobrym humorze. W ostatnich sprawdzianach przed wyjazdem do Finlandii zawodniczka z województwa lubelskiego wypadła bardzo dobrze. W FIS Cup w Olos była siódma w sprincie, natomiast w biegu na 10 km stylem klasycznym w szwedzkim Gaellivare zajęła 13 miejsce pokonując m.in. swoją koleżankę z kadry, Izabelę Marcisz. W Ruce panie będą rywalizować w trzech konkurencjach. W piątek zmierzą się w sprincie techniką klasyczną. Eliminacje są zaplanowane na godz. 10, a faza finałowa ruszy o godz. 12.30. Dzień później o godz. 12.30 czeka bieg na 10 km techniką klasyczną, a w niedzielę o godz. 10.20 bieg pościgowy na 10 km stylem dowolnym. Transmisje są zaplanowane na sportowych antenach Eurosportu. (KK)

Multi Multi (25.11), godz. 14
7, 12, 15, 18, 19, 20, 21, 23, 31, 33, 36, 51, 52, 57, 61, 66, 67, 68, 71, 78. Plus 57.
Multi Multi (24.11), godz. 21.50
6, 8, 9, 10, 25, 34, 35, 36, 37, 39, 42, 43, 44, 53, 54, 61, 65, 69, 76, 78. Plus 25.
Mini Lotto (24.11)
13, 16, 19, 26, 33.
Ekstra Pensja (24.11)
2, 3, 8, 12, 26 - 2.
Ekstra Premia (24.11)
5, 6, 14, 29, 30 - 2.
Kaskada (25.11), godz. 14
1, 4, 5, 6, 8, 9, 14, 15, 17, 18, 19, 20.
Kaskada (24.11), godz. 21.50
2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 12, 14, 16, 18, 22.
Super Szansa (25.11), godz. 14
9, 9, 0, 1, 6, 1, 8.
Super Szansa (24.11), godz. 21.50
6, 6, 4, 0, 5, 9, 1.

To będzie wielkie widowisko

KOSZYKÓWKA MĘŻCZYZN W niedzielę o godz. 20 w hali Globus reprezentacja Polski podejmie Niemcy w drugiej kolejce eliminacji mistrzostw świata

Boje kwalifikacyjne rozpoczęły się już w czwartek. Polska w pierwszej kolejce grała w dalekim Tel Avivie z Izraelem. Ten mecz zakończył się jednak po zamknięciu wydania naszej gazety.

Przed tym okienkiem eliminacyjnym uwaga większości kibiców była skupiona jednak na niedzielnych spotkaniach. Niemcy to przecież przeciwnik z najwyższej półki, który obecnie zajmuje 11 miejsce w światowym rankingu. Nasi zachodni sąsiedzi w Lublinie jednak wystąpią osłabieni, bo w ich składzie zabraknie przedstawicieli Alby Berlin i Bayernu Monachium. Nie oznacza to jednak, że w Lublinie obejrzymy anonimowych graczy. Liga niemiecka to jedno z najmocniejszych rozgrywek w Europie, a w tamtejszych klubach można znaleźć wiele gwiazd, takich jak chociażby Robin Amaize. Kibice powinni też zwrócić uwagę na Robina Benzinga. 32-latek obecnie gra we włoskim ASD FUTURVIRTUS, ale wcześniej reprezentował barwy m.in. Casademont Saragossa czy Beskitasu Stambuł.

Kibiców nad Wisłą najbardziej interesuje jednak nasza kadra. W niej w ostatnim czasie zaszło mnóstwo zmian. Tą najważniejszą była roszada na stanowisku trenera - Mike Taylora zastąpił Igor Milicic. Nowy szkoleniowiec postanowił odmłodzić kadrę, a miejsce w niej znalazł m.in. Jakub Karolak. 28-latek to obecnie zawodnik Śląska Wrocław, który uczył się koszykówki w lubelskich zespołach - AZS UMCS czy Novum.



Aleksander Dziewa (z piłką) jest jednym z powołanych przez Igora Milicicia graczy na mecz w Lublinie
FOT. PIOTR MICHALSKI

Jest synem Piotra, legendy lubelskiego AZS. Starszy brat koszykarza Śląska Wrocław, Bartłomiej, również zawodowo gra w basket i na co dzień reprezentuje barwy SKS Starogard Gdański.

Co ciekawe, dwóch wybrańców Milicicia na co dzień gra w Niemczech. Są to Michał Michałak i Tomasz Gielo. Pierwszy reprezentuje barwy Syntainics MBC Weissenfels, a drugi s.Oliver Würzburg. - Wchodzę w trochę inną rolę w kadrze, wydaje mi się, że jestem na nią gotowy. Trener Milicic już wcześniej telefonicznie wytłumaczył mi w jakiej

roli widzi mnie w zespole. Mam zrobić krok do przodu, wziąć na siebie większą odpowiedzialność. Jest kilka ciekawych zagrań dla zawodników na pozycji silnego skrzydłowego, które mają dać nam otwarte pozycje. Chcę pomóc drużynie, także w defensywie. Mamy różne warianty w obronie, którymi chcemy zaskoczyć rywala. Trener mówi, że chce, abyśmy wprowadzili chaos w ataku przeciwnika. Presja jest wtedy, kiedy ktoś nie jest przygotowany. Wydaje mi się, że będziemy całkowicie przygotowani na najbliższe spotkania. Dla nas

pojawia się szansa. Jesteśmy na tym zgrupowaniu po to, aby wygrać dwa najbliższe spotkania. Chcemy bić się z orzełkiem na piersi o najwyższe cele - mówi związkowej stronie Tomasz Gielo. - Atmosfera jest naprawdę świetna. Zawodnicy dogadują się ze sobą, chociaż bardzo rywalizują. Wszystko idzie w dobrym kierunku. Wprowadzamy tyle założeń taktycznych, ile możemy - dodaje na związkowej stronie Igor Milicic.

Na koniec warto wspomnieć o systemie kwalifikacji do mistrzostw świata, które odbędą się w 2023 r. w Indo-

nezji, Japonii i na Filipinach. Z Europy w sumie dostanie się do nich 12 drużyn. Na obecnym etapie kwalifikacji w grze o bilet do Azji zostały 32 ekipy, które są podzielone na 6 grup. Białe-Czerwoni w tej fazie rywalizują z Izraelem, Niemcami i Estonią. Do kolejnego etapu awansują po 3 najlepsze drużyny, które utworzą cztery grupy liczące po 6 zespołów. Z każdej z nich bilet na mistrzostwa uzyskają po 3 ekipy.

Dzisiejszy mecz rozpocznie się o godz. 20. Bezpośrednią transmisję z niego przeprowadzi TVP Sport.

KAMIL KOZIOL

Nadszedł czas zmian

ENERGA BASKET LIGA Elijah Wilson nowym zawodnikiem Polskiego Cukru Pszczółka Start Lublin. 27-letni Amerykanin to postać bardzo dobrze znana na krajowym podwórku, bo w poprzednim sezonie bronił barw MKS Dąbrowa Górnicza

W tym klubie radził sobie zresztą znakomicie i średnio zdobywał blisko 15 pkt na mecz. I chociaż władze MKS chciały przedłużyć z nim kontrakt, to mierzący 193 cm obrońca zdecydował spróbować swoich sił w mocniejszej lidze. Trafił ostatecznie do włoskiego Openjobmetis Varese, gdzie jednak zupełnie się nie odnalazł. Wilson zagrał w 5 meczach i średnio zdobywał zaledwie 2,6 pkt.

Nowy gracz Startu ma bogate doświadczenie międzynarodowe. Wcześniej występował m.in. w Holandii i Austrii. W tym drugim kraju radził sobie zresztą najlepiej i sięgnął po Puchar tego kraju.



Elijah Wilson (z lewej) już w poprzednim sezonie miał okazję zapoznać się z halą Globus
FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Wilson w Lublinie ma zastąpić Dorona Lamba, z którym klub pożegnał się w środę. 30-latek przycho-

dził do Startu jako materiał na gwiazdę całej ligi. Do takich przewidywań uprawniało ekspertów znakomite

CV Lamba, w którym na pierwszym miejscu widniała gra w NBA. Szybko jednak okazało się, że Amerykanin najlepsze lata ma już dawno za sobą, a po boisku najczęściej jedynie się snuł. Zdarzały mu się wybitne mecze, ale też bardzo często przechodził obok nich. W efekcie miał dość przeciętne statystyki - 16,3 pkt na mecz i eval 12,8. Nic więc dziwnego, że w Lublinie pożegnano go bez żalu. Lamb zresztą jest już blisko znalezienia sobie nowego pracodawcy, którym najprawdopodobniej będzie włoski Carpegna Prosciutto Pesaro.

W najbliższych dniach Start powinien ogłosić również ostateczne rozstanie z Quentonem De Cosey.

Amerykanin już od jakiegoś czasu jest poza drużyną i trudno przypuszczać, żeby do niej wrócił. 27-letni skrzydłowy notorycznie marnował otrzymywane szanse i zawodził zarówno w ofensywie, jak i defensywie, w której popełniał juniorskie błędy.

Nie jest wykluczone, że ruchów transferowych będzie jeszcze więcej, bo Start myśląc o utrzymaniu się w Energa Basket Lidze musi wzmocnić swój skład. Okazja na to jest wyśmienita, bo „czerwono-czarni” swój kolejny mecz rozegrają dopiero 2 grudnia, kiedy w hali Globus podejmą Arged BM Stal Ostrów Wielkopolski, aktualnego mistrza kraju.

KAMIL KOZIOL

La Bombe w Lublinie

NA SCENIE W sobotę, 11 grudnia o godzinie 19 w Centrum Kongresowym Uniwersytetu Przyrodniczego rozpocznie się spektakl La Bombe. Będzie piękna sceneria, muzyka, kostiumy i sceny, które sprawią, że będziecie śmiać się do łez.

Caroline i Stéphane, małżeństwo od dwunastu lat, wraz z trójką dzieci wyjeżdżają na Korsykę do swojego wakacyjnego domu. Są zdeterminowani, by odpocząć i zakochać się w sobie ponow-

nie po urodzeniu najmłodszego dziecka.

Caroline jest w środku „poporodowej” depresji, staje się zniesmaczona sobą, odczuwa niechęć do otoczenia i rozwija irracjonalną zazdrość. Alban, przyjaciel rodziny, zawzięty biegacz, którego właśnie porzuciła żona, krystalizuje wszystkie obawy Caroline.

Stéphane to sfrustrowany psycholog, który rozumie powagę sytuacji, wyprzedza sprawy i z troski o żonę zatrudnia opiekunkę na czas

wakacji. Opiekunka Sam ma 180 cm, obwód w pasie 60 cm, włosy spływające na plecy, seksowny akcent... i skrywany sekret.

Atmosfera robi się gorąca, Stéphane i Alban się gotują, a Caroline się przegrzewa...

UWAGA
MAMY DLA WAS DWIE
PODWÓJNE WEJŚCIÓWKI
NA SPEKTAKL LA BOMBE

Na telefony czekamy dziś o godzinie 12. Kto pierwszy ten lepszy.

Tel.: 81 46 26 800



Islandia, testy i prędkość



FOT. BBC STUDIOS/LEE BRIMBLE

DO ZOBACZENIA Freddie Flintoff, Chris Harris i Paddy McGuinness wracają za kółko i po raz pierwszy od 18 miesięcy wyjeżdżają za granicę

Program Top Gear wraca na antenę BBC Brit z 31. Chris Harris oraz towarzyszący mu mistrz krykieta Freddie Flintoff i komik Paddy McGuinness stoją przed największymi wyzwaniami w swojej karierze, a na widzów czekają motocy-

klowe akrobacje, testowanie najnowszych i najszybszych supersamochodów, przemierzanie dzikich dróg surowej Islandii oraz biwakowanie w miniprzyczepach kempingowych.

W pierwszym odcinku poznamy możliwości jednych z najbardziej fascynu-

jących aut wyścigowych na świecie. Prezenterzy przetestują najnowsze modele McLarena, Astona Martina i Alfa Romeo podczas weekendowego brytyjskiego Grand Prix na torze Silverstone. Ekipa Top Geara złoży także hołd motocyklistom i kaskaderowi Eddiemu

Kiddowi organizując niezwykle show akrobacji motocyklowych.

W kolejnych odcinkach ekipa pojedzie na kemping samochodami elektrycznymi, sprawdzi w akcji Lamborghini Huracan STO, czy wreszcie wyruszy na Islandię. Tam każdy z prezente-

rów będzie podróżował wybranym przez siebie mocno zdezelowanym brytyjskim samochodem. Będą też tanie auta dla nowych kierowców.

PREMIERA 1. odcinka nowej serii „Top Gear” w niedzielę, 5 grudnia, o godzinie 22 na BBC Brit.

Teraz singiel, potem trasa

MUZYKA W skład half•alive wchodzi: Josh Taylor (wokale), Brett Kramer (perkusja) i J Tyler Johnson (bas). Trio oficjalnie zadebiutowało w 2017 roku EP-ką „3”. W ciągu następnego roku stworzyli „still feel.”, który otrzymał złoty certyfikat, wskoczył do pierwszej dziesiątki w Alt Radio i do tej pory zdobył ponad 276 milionów streamów na całym świecie. Teledysk do utworu przekroczył 10 milionów wyświetleń w ciągu dwóch miesięcy.

half•alive wyprzedziła swoją oficjalną debiutancką trasę koncertową w 2019 roku. W tym samym roku zespół zadebiutował w telewizji specjalnym wykonaniem „still feel.” u Jimmy’ego Kimmela oraz „Runaway” u Jamesa Cordena. W sierpniu

2019 roku wydali swój debiutancki album „Now, Not Yet”, który do tej pory zgromadził ponad 611 milionów streamów na całym świecie.

Zostali wyróżnieni przez YouTube jako „Artist on the Rise”. W zeszłym roku wydali EP-kę „in Florescence”.

Teraz trio z Long Beach prezentuje nowy singiel „Hot Tea”. Nowy utwór jest zapowiedzią pierwszej części albumu „Give Me Your Shoulders, Pt. 1”, który ukaże się w lutym przyszłego roku.

W ramach promocji nowego albumu, half•alive wkrótce wyruszą w trasę po Ameryce Północnej, Wielkiej Brytanii i Europie. 29 kwietnia wystąpią w warszawskim Palladium.



FOT. SONY MUSIC

KARTKA Z KALENDARZA

1847

premiera opery „Jerusalem” Giuseppe Verdiego

1861

przyjęto flagę Kolumbii

1939

urodziła się Tina Turner, amerykańska piosenkarka

1956

XVI Letnie Igrzyska Olimpijskie w Melbourne: Janusz Sidło zdobył srebrny medal w konkursie rzutu oszczepem

1972

premiera 1. odcinka serialu „Chłopi” w reżyserii Jana Rybkowskiego

1977

w Marsylii uruchomiono pierwszą linię metra

1976

premiera debiutanckiego singla „Anarchy in the U.K.” Sex Pistols

1988

„Krótki film o zabijaniu” w reżyserii Krzysztofa Kieślowskiego zdobył Europejską Nagrodę Filmową

2003

ostatni lot samolotu pasażerskiego Concorde

2011

NASA wystrzeliła sondę Mars Science Laboratory z łazikiem Curiosity

3

Oscary (za najlepszy film, najlepszą reżyserię i najlepszy scenariusz adaptowany) zdobył film „Casablanca” w reżyserii Michaela Curtiza. W rolach głównych wystąpili Humphrey Bogart i Ingrid Bergman. Film swoją premierę miał 26 listopada 1942 roku

PODARUJ ZDRAPKI NA ŚWIĘTA

GWIEZDNA FORTUNA
WYGRAJ 500 000 zł

ŚWIĄTECZNE ODLICZANIE
WYGRAJ 1 000 000 zł

Na Dobry Rok 2021
WYGRAJ 500 000 zł

200 000 zł od Mikołaja
WYGRAJ 200 000 zł

WYGRAJ 70 000 zł

Zdrapki

Graj w punktach LOTTO

LOTTO